NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. II.

Rok X. Kraków, poniedziałek 31 października 1927 Nr. 287

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — Konto czekowe P. K. O. w Krakowie 400.630
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10. Inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA 16 STRON DRUKU.

OZJASZ THON.

Nasz Zjazd

Kraków, 30 października

W dniu jutrzejszym zbierze się w Krakowie doroczny Zjazd organizacji sjonistycznej Zachodniej Małopolski i Śląska. Dziwne — będzie on tym razem bodaj-że liczniejszy i okazalszy, aniżeli po inne lata. A jestem przekonany — duch wiary, inicjatywy, gotowości do ofiar i energicznej pracy będzie taki sam, jak zwykle. Ani śladu rezygnacji, ani cienia wątpliwości, ani odrobiny defetyzmu.

To jest sjonizm. Taki jest sjonizm. Wśród składników, które stanowią psychikę sjonisty, niema żadnej przymieszki powątpiewania i rezygnacji. Sjonizm wymaga od swoich wyznawców tak silnej woli, tak bezwzględnego postanowienia doprowadzenia dzieła odbudowy narodowej siedziby żydowskiej w Palestynie do szczęśliwego końca, że żadnej trudności, choćby się piętrzyły pod same obłoki, tej woli nietylko nie złamią, ale nawet nie załamią. Jest coś w sjoniźmie z owego bezwzględnego fanatyzmu wiary religijnej, która mówi: — „credo quia absurdum" — wierzę właśnie dlatego, że to absurd. Sjonista powiada: Odbudujemy Palestynę właśnie dlatego, że jest tyle i tak wielkich trudności. Nieraz już to mówiłem: Gdyby sjonizm był rzeczą łatwą, gładką, znikąd nie utrudnioną, toby stał się czemś w rodzaju zabawy towarzyskiej dla ufryzowanych synalków i uszminkowanych córek najbogatszych bankierów. Właśnie dlatego, że się wie, że się sobie uświadamia, ile trudności powstawać musi na każdym kroku przy realizacji tak olbrzymiego zadania, jakiem jest regeneracja starego narodu po dwu tysiącleciach cierpienia i poniżenia golusowego, a tak samo użyźnienie i ożywienie ziemi, z której dwa tysiąclecia wysuszyły soki żywotne, — właśnie dla tych naturalnych i z góry przewidzianych trudności musiała bardzo gruntowna selekcja w narodzie żydowskim wyprzedzić powstanie organizacji sjonistycznej. Co najsilniejsze, co — nie wstydźmy się tego! — najfanatyczniejsze we wierze we wieczność żydostwa i w przywiązaniu do niego, to mogło wziąć na swoje barki ciężar dziejowego zadania sjonistycznego.

Temu ludzkiemu materjałowi słowo: „Kryzys" nic nie mówi, chyba tylko, że trzeba właśnie powiększyć wysiłek i ofiarność.

Zjazd nasz zbierze się i obradować będzie właśnie w takim nastroju. O kryzysie będzie się mówiło, — należy o nim mówić i nie wolno go zamilczeć ani zbagatelizować! — jako jako o bodźcu do wzmożonej pracy. Na każdem polu. W każdym kierunku.

Pragnąłbym, ażeby w pierwszym rzędzie poświęcić dużo skoncentrowanej uwagi rozbudowie i wzmocnieniu naszej organizacji. Dla mnie bowiem nie ulega zupełnie wątpliwości, że organizacja sjonistyczna jeszcze nie zdobyła na zewnątrz tego stanowiska, jakie się jej z tytułu sjonistycznego programu należy. A tak samo jeszcze nie osiągnęła tego stopnia silnego skupienia, jaki jest konieczny, ażeby cały bezmiar zadań opanować, które dzisiejsze żydostwo z jego pędem ku górze i pragnieniem zdobycia sobie dobrej i trwałej przyszłości, nakłada. Organizacja sjonistyczna musi zapanować w Żydostwie i objąć niepodzielnie jego kierownictwo. Nie z chęci władzy, tylko po prostu dlatego, że ona ma w swoim programie, w swoim światopoglądzie pełną syntezę wszystkich twórczych sił, wieczystych myśli, intelektualnych zdolności i etycznego genjusza narodu żydowskiego. Niema konkurencji dla światopoglądu sjonistycznego. Najmniej ze strony tych, którzy żydostwo rozbijają na klasy, nawzajem się pożerające. Tak samo nie w tych, dla których cała treść żydostwa wyczerpuje się w tem, co kilku pisarzy — niewątpliwie też i zdolnych — stworzyło w ostatnich kilkudziesięciu latach w krajach słowiańskich. Ale nawet nie w tych, którzy przychodzą w imię wielkiej historycznej treści i zawartości starej tradycji. Tamci znają tylko ilościowo lub jakościowo małe segmenty narodu i jego twórczości, ci zaś nie widzą „lasu z powodu drzew" i zbyt szybko zamknęli bilans, który dla sjonizmu po stronie czynnej na dobre się zaczyna.

Niema dla nas konkurencji. Wszystko, co jest żywe, niezużyte, twórcze i wierzące w żydostwie, — przyjdzie prędzej czy później na nasze podwórko. Wszak widzimy, że ortodoksja, np. w ten sposób chce nas wyprzedzać przez to, że usiłuje — bardzo nieudolnie i nieskutecznie — „wyjąć nam wiatr z żagli" w sprawie odbudowy Palestyny. Oni sjonizm zwalczają w ten sposób, że siebie reklamują jako właśnie — lepszych sjonistów. Prędzej czy później spostrzegą się, że właśnie sjonistów trzeba, a nie „lepszych" sjonistów ...

Skoro wierzę, że rola organizacji sjonistycznej w żydostwie i rozmiar jej działalności, dopiero się znajdują na samym początku, pragnę, ażebyśmy na wewnątrz byli bardzo silni, bardzo zwarci. Karność partyjną wewnątrz organizacji uważam za wysokie dostojeństwo ludzkie, a ten, który organizację w ten czy inny sposób rozbija, jest naszym wrogiem i szkodnikiem narodu żydowskiego.

Zdrowa, silna, zwarta organizacja stanie niewątpliwie na wysokości zadań naszych, ciężkich i rozległych.

Czy mam je wyszczególniać? Po co? Wszak każdy z nas je doskonale zna i zdaje sobie dobrze sprawę z ich ważności, z ich rosnącej z dnia na dzień ważności.

Musimy wykupić ziemię palestyńską. Jest

prawda, co ciągle mówi Żabotyński, że ziemi powinna nam dostarczyć, władza mandatowa. Tak — powinna. Nie mamy sposobności by ją do tego zmusić. A musimy sobie na ucho powiedzieć, że to, co władza mandatowa ma do dyspozycji, nam nie wystarczy. Skoro do kraju przybywamy z zamiarem służenia wszystkim, a nie tylko sobie, a przedewszystkiem nikogo krzywdzić nie chcemy, to rzecz jasna, że jedynym pokojowym środkiem nabywania ziemi, jest kupowanie jej za pieniądze. A więc — **Keren — Kajemeth — l'Israel!**

Chcemy i musimy rozbudzać i konsolidować wszystko to, co stworzyliśmy w ostatnich kilku latach. a tego jest istotnie zadziwiająco dużo, jak na tak krótki czas i tak stosunkowo małe środki. A musimy i chcemy stworzyć dalsze placówki, przedewszystkiem osiedla wiejskie, bo rola jest fundamentem, a tylko ten jest panem kraju, kto jego rolę uprawia. A w dalszym ciągu chcemy i musimy rozszerzyć sieć przemysłu, jaki zaczęliśmy wytwarzać w Palestynie pod zrazu szczęśliwemi auspicjami. Wszak odrazu się nam otworzyły wielkie horyzonty, że się w niezbyt długim czasie stanie my przemysłowym dostawcą całego bliskiego, a może nawet środkowego Wschodu. Popełniło się mniejsze i większe błędy w tym względzie. Słusznie się mówiło: błędów tylko ten nie robi, kto wogóle nie robi. Poprawimy błędy, ale nie możemy stanąć w środku, względnie na samym początku drogi. Te wszystkie zadania wymagają dużo pieniędzy.

I jeszcze jedna fundamentalna dziedzina naszej pracy odbudowawczej ich wymaga — rozbudowa szkolnictwa hebrajskiego. Mówię do sjonistów, nie potrzebuję więc używać wielkich słów na określenie podstawowej ważności tej odbudowawczej pracy. Nie agituję, — ja tylko wyliczam nasze zadania, które wymagają dużych wkładów. A to wszystko razem znaczy: **„Keren — Hajesod“.**

To jest Palestyna!

A tu także życie wre i kipi i stawia ciężkie i odpowiedzialne zadania.

Mamy przed sobą bodaj-że bardzo ciężki rok — wyborów.

Ostatnia zdobycz w kierunku zdemokratyzowania żydowskiej gminy w Małopolsce jest wyłączną zasługą sjonistów i ich sejmowych przedstawicieli. A to na nas nakłada obowiązek, ażebyśmy dla małopolskiego żydostwa wydobyli z tego nowego układu sił największe korzyści. Może istotnie już nadszedł czas zdobycia gmin żydowskich, do czego Herzl nas nawoływał. Na wszelki wypadek trzeba być do tego przygotowanym, ażeby kahał stał się za naszą sprawą istotnie instytucją żywą, narodową, twórczą i kierującą.

Wybory do Sejmu stoją już niemal za plecami. Obawiam się, że właśnie w tym względzie sjoniści w Polsce mają dużo do odrobienia i do naprawienia. Nasz okręg, jako nie rozkłócony, chyba najprędzej dojdzie do ułożenia linji wytycznej, a kto wie, czy nie będzie mógł wywrzeć korzystnego wpływu na inne okręgi. Naturalnie, że nie o okręgach wyborczych mówię, tylko o okręgach sjonistycznych według podziału naszej organizacji w Polsce. Ten podział, rzecz jasna, jeszcze pozostanie, aż stosunki rzeczowe i także personalne umożliwią inne ukształtowanie organizacyjne.

Mamy przed sobą istotnie ogromny rozmiar zadań. Zjazd będzie miał w niesłychanie skoncentrowanej pracy obowiązek do tego wszystkiego przygotować warunki i ludzi, rozbudzić energię i wzbudzić zapał.

Oby danem było naszemu Zjazdowi chlubnie spełnić ogromny obowiązek, który na nim ciąży.

Nie mogąc ku mojemu głębokiemu bólowi uczestniczyć w Zjeździe, zasyłam Mu za pośrednictwem naszego pisma słowa serdecznego powitania i życzenia owocnej i chlubnej pracy.

Celem uniknięcia przerwy w wysyłce pisma prosimy o bezzwłoczne odnowienie prenumeraty na miesiąc listopad.

Poseł Patek o stosunkach polsko-sowieckich

Moskwa, 29 .10 PAT. W rozmowie z współpracownikiem rosyjskiej agencji telegraficznej Rostar w Symferopolu minister Patek w ten sposób scharakteryzował stosunki wzajemne między Polską a ZSRR: Polsce potrzebny jest przedewszystkiem pokój. z czego logicznie wynika, że nasza polityka musi być polityką nawskroś pokojową, polityką dobrych stosunków przedewszystkiem z naszymi najbliższymi sąsiadami. Jednym z takich sąsiadów jest Związek Sowiecki, z którym Polska dąży do utrzymania jaknajlepszych stosunków sąsiedzkich. Obecnie między rządem polskim a ZSRR prowadzone są pertraktacje w sprawie zawarcia umowy o nieagresji. Jednak główną formą wzajemnych stosunków życiowych jest handel, którym zainteresowane są obie strony. Między Polską a ZSRR jest to tem łatwiejsze, że stosunki takie istniały już dawniej, należy je tylko wznowić. Ponadto dla obu naszych państw niezbędne są wzajemne drogi tranzytowe. Wskazany jest również kontakt kulturalny między naszymi a waszymi uczonymi, naszymi a waszymi dziennikarzami i tp.

Co do celów swej podróży, a zwłaszcza pobytu na Krymie, poseł Patek określił je przysłowiem japońskiem: „Lepiej raz zobaczyć, niż sto razy słyszeć“. Podróż jego ma również na celu przyczynić się jeszcze bardziej do zbliżenia się obu narodów

Pos. Patek objeżdża żydowskie kolonje na Krymie

Moskwa. 29. 10. PAT. Poseł Patek w dn. 24 października wsiadł na statek w Batumie i przez Suchum i Teodozję udał się do Jałty na Krymie. Po zwiedzeniu wybrzeża krymskiego poseł Patek przez Sewastopol pojechał do stolicy Krymu Synferopola, gdzie był przyjmowany uroczyście przez członków rządu Republiki Krymskiej. 29 października poseł Patek udał się **na objazd żydowskich kolonij rolniczych na Krymie.** Następnie na zaproszenie rządu ukraińskiego pos. Patek pojechał dnia 28 października nad Dniepr, celem obejrzenia Dnieprostroju.

Nahum Sokołow u króla włoskiego

Rzym, 29 10 (D) Prezydent Egzekutywy sjonistycznej p. Nachum Sokołow został zaproszony do króla włoskiego na zamek Rossore. Szczegóły audjencji nie są narazie znane.

Egzekutywa palestyńska wita uroczyście Weizmanna

Jerozolima, 29 10 ŻAT. Egzekutywa sjonistyczna w Palestynie wydała uroczyste przyjęcie na cześć prezydenta Wszechświatowej Organizacji Sjonistycznej Dra Weizmanna. Na przyjęciu obecni byli wszyscy dostojnicy państwowi, oraz konsulowie zagraniczni.

Praca sjońska w Niemczech

Berlin, 29. 10 ŻAT. Odbyła się tu konferencja prasowa zwołana przez centralne zjednoczenie sjonistyczne w Niemczech. Wiceprezes zjednoczenia Dr. Rosenblüth referował o działalności sjonistycznej w Niemczech i zakomunikował, że Weizmann przybędzie w drugiej połowie listopada do Berlina. Ma on również zwiedzić szereg innych miast w Niemczech i wziąć udział w uroczystościach na cześć dziesięciolecia ogłoszenia deklaracji Balfoura.

Agitacja pogromowa na Litwie

Kowno, 29 10. ŻAT. Na Litwie rozpowszechniane są odezwy pogromowe nawołujące katolików do krwawej rozprawy z żydowskimi bolszewikami, którzy zamordowali bohatera ukraińskiego Petlurę. Odezwa domaga się, aby uczyniono z Żydami to samo, co oni uczynili z Petlurą i Puryszkiewiczem, ponieważ wszyscy Żydzi są bolszewikami i wrogami niepodległości litewskiej.

Wiceprem. Bartel do urzędników

Rząd nie może spełnić żądań urzędniczych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 10. Sin. Dziś rozpoczął obrady kongres urzędników państwowych. Na kongresie przemawiał między innymi wicepremjer Bartel, który przybył z wiceministrem Grodyńskim. Powiedział on, że rząd nie jest w stanie w tej chwili uwzględnić wszystkich żądań urzędników a to ze względu na sytuację skarbową. — W zakończeniu przemówienia p. Bartel apelował do patrjotyzmu urzędników, stawiając za przykład obecny rząd, który pracuje ponad miarę. P. Bartel uważa, że wprawdzie wszystko to będzie wyzyskane przeciwko rządowi podczas agitacji wyborczej, mimo to jednak rząd jest pewien, że zabiegi te będą bezskuteczne, rząd bowiem dokonał tak wielkiego dzieła w dziedzinie finansowej, iż to mu pozwoli spokojne patrzeć na szanse wyborcze.

Budżet bez załączników

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 10. Sin. Konstytucja wyraźnie określa, że rząd składa Sejmowi na sesii projekt budżetu wraz z załącznikami. Tymczasem rząd przedłożył tylko preliminarz z ogólnemi cyframi, gdyż budżet z załącznikami nie jest jeszcze gotów. Nie wiadomo, jak Sejm zachowa się wobec tego faktu. Prawdopodobnie Sejm będzie się domagał przedstawienia pełnego budżetu.

Postanowienia o rabinach

wedle nowego dekretu o organizacji gmin żydowskich

Rozporządzenie p. Prez. Rzeczypospolitej z 14. października 1927 r. o organizacji gmin żydowskich zawiera następujące postanowienia o rabinach:

Dział VI.

RABINI.

Art. 37. Rada Religijna gmin żydowskich ustanawia w statucie zasady obowiązujące dla dopuszczenia do sprawowania urzędu rabina i podrabina. Statut ten winien być zatwierdzony przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Niezależnie od określonych w statucie wymagań do sprawowania urzędu rabina i podrabina mogą być dopuszczane osoby, mające do tego zdolność według zaświadczenia kolegium rabinów, uznanego przez Radę Religijną.

Rabin i podrabin winni znać języki polski i hebrajski w piśmie i słowie.

Art. 38. Rada Religijna prowadzi listę kandydatów, którzy mogą być dopuszczeni do sprawowania urzędu rabina i podrabina.

Art. 39. Rabin i podrabin powinni przez wzorcowy tryb życia przy pełnieniu swych czynności i poza niemi okazać się godnymi szacunku, jakiego wymaga ich urząd. Zakazuje się rabinowi i podrabinowi prowadzić interesy handlowe lub brać w nich udział.

Art. 40. Działalność rabina i podrabina może być spełniana jedynie przez rabinów i podrabinów danych gmin i stowarzyszeń wyznaniowych.

Na wyjątki może zezwolić Rada Religijna.

Art. 41. Rada Religijna wydaje dla rabinów i podrabinów przepisy, dotyczące ich urzędowania i regulamin dyscyplinarny, jako też przepisy o ich pensji, emeryturze i zabezpieczeniu pozostałych po nich wdów i sierót.

Obydwa te rozporządzenia podlegają zatwierdzeniu naczelnej władzy nadzorczej.

Art. 42. Kaznodzieje z wykształceniem rabinicznem, uznanem przez Radę Religijną, uważani są za rabinów, w myśl przepisów niniejszych.

Art. 43. Wybór rabina i podrabina podlega zatwierdzeniu Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, na przedstawienie Rady Religijnej.

Art. 44. Stanowisko rabina i podrabina gminy jest dożywotnie. Zwolnienie z urzędu przez naczelną władzę nadzorczą może nastąpić jedynie na wniosek Rady Religijnej, zgodnie z przepisami regulaminu dyscyplinarnego: 1) gdy rabin lub podrabin jest niezdolny do pełnienia obowiązków swego urzędu, nie naruszając tem praw jego do emerytury; 2) gdy rabin lub podrabin popełnia czyn, sprzeciwiający się godności lub obowiązkom jego stanu.

Art. 45. Rabin gminny, z zastrzeżeniem podziału wielkiej gminy na okręgi rabiniczne, ma nadzór nad urządzeniami religijnemi, funkcjonarjuszami wyznaniowymi, nauczycielami religji i rzezakami w obrębie swojej gminy. Rabin ma wyłączne prawo udzielania ślubów i rozwodów w obrębie swojej gminy, z zastrzeżeniem praw rabinów stowarzyszeń wyznaniowych (art. 46).

Rabin ma obowiązek wygłaszania kazań w soboty i święta. Rytualne zarzynanie może być wykonywane jedynie przez osoby pisemnie do tego upoważnione przez rabina gminnego.

Art. 46. Nadzór nad urządzeniami religijnemi i nad funkcjonarjuszami wyznaniowymi stowarzyszenia wyznaniowego pełni rabin stowarzyszenia wyznaniowego (art. 34). Tosamo dotyczy nadzoru nad szkołami religijnemi, urządzanemi przez stowarzyszenie wyznaniowe, z zastrzeżeniem praw władzy państwowej, jakoteż udzielania upoważnień oraz nadzorowania rzezaków stowarzyszenia wyznaniowego ma prawo udzielania ślubów i rozwodów, w których stronami są członkowie jego stowarzyszenia lub ich dzieci. Przepisy o aktach stanu cywilnego nie ulegają przez to zmianie.

Na horyzoncie politycznym

O finansową równowagę Francji

Sprawozdawca komisji finansowej parlamentu francuskiego Chappedelaine ogłosił drukiem sprawozdanie o preliminarzu budżetowym Poincarego na r. 1928. Należy zaznaczyć, że referent, członek partji radykalnej, stoi blisko rządu, dlatego unika oceny pesymistycznej, atoli między wierszami nie ukrywa wcale swego pesymizmu co do przyszłości finansowej równowagi we Francji.

Poincare od pierwszej chwili swoich rządów uważał za główne swoje zadanie doprowadzenie finansów francuskich do stanu równowagi. Teraz sprawozdawca parlamentarnej komisji finansowej nazywa tę równowagę „fragil", a nawet daje do poznania, że można się znowu liczyć z deficytem. Dowiadujemy się przy tej sposobności, że wpływy podatkowe z ostatnich miesięcy pozostały znacznie w tyle poza przewidzianemi rządowemi obliczeniami, a zwłaszcza wpływy z podatku obrotowego z których rząd spodziewał się otrzymać 8 miljardów. Jedyną jasną stroną tego sprawozdania jest stwierdzenie, że bezrobocie we Francji zmniejsza się, z czegoby wynikało, że przemysł francuski znajduje się w stanie rozwoju i podołać potrafi wszelkim trudnościom.

Socjaliści francuscy przeciw zerwaniu z Rosją

Onegdaj wystąpił w Paryżu na wielkiem zgromadzeniu ludowem Leon Blum i w imieniu francuskiej partji socjalistycznej złożył oświadczenie, że francuscy socjaliści są przeciwni zerwaniu Francji z Rosją. Prócz Bluma wystąpili też i inni wybitni przywódcy, którzy wypowiedzieli się w tymsamym duchu.

Dr. Benesz o stosunkach Gajdy z sowietami

Na onegdajszem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych senatu czeskiego odpowiedział minister dr Benesz na interpelację w sprawie stosunku byłego ministra wojny Gajdy do sowietów. W roku 1920 utworzono w Pradze misję sowiecką, a w Moskwie misję czeską, przyczem postanowiono, że wymiana szyfrowanych depesz między rządami a ich misjami nie miała następować bezpośrednio, lecz za pośrednictwem odnośnego ministerstwa spraw zagranicznych. I tak z przesłanych z Moskwy do Pragi szyfrowanych depesz pozostał oryginalny tekst w ministerstwie obrony a kopje przesyłano ministerstwu spraw zagranicznych. Gdy z końcem roku 1920 wybuchły w Czechach pucze komunistyczne, chciano się przekonać, czy z Moskwy nie przysyłają pieniedzy czeskim komunistom. W tym celu odszyfrowano depesze, które sowiecki przedstawiciel w Pradze Hillerson otrzymywał od Cziczerina. Okazało się, że nazwisko ministra Gajdy kilkakrotnie wymienione było w tych depeszach. Z początku nie przywiązywano do tego zbytniej wagi, ale gdy głośną się stała afera Gajdy, jeszcze raz te depesze zbadano i ustalono, że Gajda pozostawał w stosunkach z misją sowiecką w Pradze.

To oświadczenie Benesza wywołało w Czechach olbrzymią sensację.

Tragiczne oberwanie się rusztowania na ul. Karmelickiej

Śmierć dwóch robotników murarskich.

Wczoraj rano zdarzyła się przy ul. Karmelickiej straszna katastrofa budowlana, która pociągnęła za sobą dwie ofiary. Mianowicie zerwało się rusztowanie, zawieszone na wysokości 3-go piętra domu pod l. 59, gdzie prowadzone były roboty około odnowienia fasady. Na rusztowaniu znajdowali się dwaj robotnicy murarscy: Franciszek Simińs ki i Jan Łabaj, którzy spadli i zostali przytłoczeni belkami rusztowania. Zawezwany lekarz pogotwia stwierdził u Simińskiego złamanie podstawy czaszki, zaś u Łabaja obrażenia na całem ciele i uszkodzenia wewnętrzne. Po udzieleniu ofiarom katastrofy pierwszej pomocy, przeniesiono obu rannych do karetki pogotowia, która powoli ruszyła do szpitala. W drodze zmarł Simiński, którego zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej. Łabaja przewieziono do szpitala chirurgicznego, gdzie popołudniu zmarł.

Na miejsce katastrofy przybyły władze policyjne, straż pożarna, oraz urzędnicy budownictwa miejskiego. Podjęto natychmiast śledztwo celem ustalenia przyczyn katastrofy, w następstwie czego aresztowano przedsiębiorcę budowlanego Jędrzeja Janasa. Jak się okazało, resturację fasady przeprowadzał przedsiębiorca Michał Korzeniak, który wypożyczył rusztowanie od Janasa. Rusztowanie było zawieszone na dwóch belkach, wystających z dachu. W pewnym momencie jedna z belek, podobno nadgniła, złamała się, powodując tragiczny wypadek. Pomost rusztowania zawisł pionowo na jednej belce, a znajdujący się na nim robotnicy spadli na bruk.

Na miejscu katastrofy, o której szybko rozniosła się wieść po całem mieście, zbierały się tłumy przechodniów, komentując tragiczne zajście.

* * *

Z rusztowania II-go piętra na ul. Mogilskiej spadł murarz Józef Linkowski (lat 35) i doznał złamania prawej ręki. Pogotowie po opatrzeniu odwiozło go do szpitala.

KRONIKA

Wschód słońca	Październik	Zachód słońca
6 m. 26	30 Niedziela 4 March. 5688	16 m. 14

PONIEDZIAŁKOWY NUMER „NOWEGO DZIENNIKA"

ukaże się jutro rano o zwykłej porze i zawierać będzie prócz ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich m. in. następujące artykuły: Rola handlu jako objektu podatkowego, Czy rząd węgierski zniesie numerus clausus, Bernard Shaw na ławie oskarżonych, Oblicze narodowościowe Unji sowieckiej, a dalej: dodatek tygodniowy „Lekarz domowy", obfity dział sportowy wraz z wynikami niedzielnych zawodów, ciekawy przegląd filmowy i t. d. W dziale fejletonowym zamieścimy dalszy ciąg powieści I. Burli p. t. „Żona, której nie znosił", oraz dokończenie pracy Dra A. Schwadrona p. t. „Zbiór autografów i portretów słynnych Żydów".

DZIAŁ SZACHOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

W numerze dzisiejszym zamieszczamy ponownie Dział szachowy, który odtąd pojawiać się będzie stale pod redakcją p. M. Chwojnika, mistrza szachowego Krakowa.

Oj rety, rety!...

Naszych czytelników zaciekawi zapewne, co „Głos Narodu" odpowiedział „Nowej Reformie" na zarzut, że sami klerykali nie postępują według haseł bojkotowych, które innym z takim tupetem zalecają.

„Głos Narodu" nic nie odpowiedział. Przeszedł nad tym „zarzutem" do porządku. I zrobił słusznie. Bo czyż nie lepiej milczeć, zamiast wymyślać głupie jakieś wykręty?

Zresztą p. Matyasik nie miał czasu na „obronę" klasztorów i swego szefa, p. Burtana, bo musiał pisać artykuł wstępny pt. „Schwarzbartom wolno mordować!" W tym plugawym artykule wyświadcza niefortunny p. Matyasik niedźwiedzią przysługę już nie tyle Ukrainie, ile — Polsce, stawiając w jednym rzędzie rzezie ukraińskie z tem, co miało miejsce w Polsce w latach 1918 i 1919: „Przecież to samo, co teraz w Paryżu z ruchem ukraińskim, usiłowali zrobić Żydzi z polskiemi dążeniami państwowemi w roku 1919. Chcieli utopić je w błocie hańbiących oszczerstw. ...Zasypywali Paryż i Londyn telegramami o pogromach w Polsce..."

Nie wiemy naprawdę, czy p. Matyasik, słusznie „Galimatyasikiem" zwany, zdaje sobie sprawę z niepoczytalności swej pisaniny.

Wzajemne transmisje koncertów radjowych między Warszawą a Wiedniem i Pragą

W nocy z czwartku na piątek, od godziny 23—1, w obecności przybyłego z Warszawy technicznego dyrektora Polskiego Radja inż. W. Hellera odbyły się w radjostacji krakowskiej próby transmisji radjowego koncertu warszawsk. do Pragi i Wiednia. Transmisję przeprowadzono na próbę w dwojaki sposób: bezpośrednio do Wiednia i do Pragi oraz pośrednio do Pragi przez Wiedeń i do Wiednia przez Pragę. Próby wypadły pomyślnie, a Praga nadała nawet poza swym zwyczajnym programem — wyborny koncert warszawski na antenę.

W najbliższy poniedziałek podjęte zostaną dalsze próby transmisji z Pragi i z Wiednia, poczem nie stanie już nic w drodze do wzajemnej wymiany programów — w myśl uchwały międzynarodowej konferencji, która się odbyła w Warszawie w dniach 14 i 15 bm. Już w listopadzie radjosłuchacze polscy, posiadający odbiorniki detektorowe, będą mogli słuchać koncertów praskich i wiedeńskich, a Wiedeń i Praga usłyszą koncerty warszawskie.

— **HOŁD MŁODZIEŻY DLA „NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA"**. Wczoraj na ostatniej godzinie nauki we wszystkich szkołach krakowskich odbyła się uroczystość złożenia hołdu „Nieznanemu Żołnierzowi". Do zebranej młodzieży w salach szkolnych przemawiali profesorowie o znaczeniu i symbolu „Nieznanego Żołnierza", poczem młodzież na znak hołdu stała w milczeniu przez dwie minuty. Uroczystość zakończyła się odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę".

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w szkołach czterodniowe ferje szkolne.

— **ODCZYT ZBIOROWY ORG. MIZRACHI**. Dziś w niedzielę o godz. 7 wiecz. urządza „Cejrej i Chaluc Mizrachi" (Kupa 16) odczyt kolektywny n. t. „Nasza Ideologja". Referenci: 1. Rabin M. Klingier, 2. kol. L. Jingster, prezes egz. org. Hapoel Hamizrachi w Palestynie. 3. kol. N. Broner, Radca Tel-Awiwu. Goście mile widziani.

— **STATYSTYKA PRZEMYSŁOWA**. Magistrat podaje do wiadomości, że główny urząd statystyczny w Warszawie ustalił terminy do przedkładania sprawozdań o statystyce zakładów przemysłowych za rok 1926 na 15 listopada br., zaś dla przemysłu włókienniczego na 27 listopada br. W razie nieotrzymania przez poszczególne zakłady formularzy sprawozdań, należy bezzwłocznie zwrócić się do głównego urzędu statystycznego w Warszawie z żądaniem ich nadesłania. Niedopilnowanie terminu pociąga za sobą odpowiedzialność karną.

— **ZAMKNIĘCIE LINJI TRAMWAJOWEJ Nr. 4.** Ruch tramwajowy na linji Nr. 4 z Rynku gł. do parku Jordana zostaje z dniem 3. listopada br. wstrzymany aż do odwołania.

— **AKCJA SEKCJI LOTNICTWA SANITARNEGO L. O. P. P. W KRAKOWIE** w kierunku zakupienia samolotu sanitarnego dla przewożenia ciężko chorych w nagłych wypadkach do tutejszych szpitali z całego województwa, została pomyślnie załatwiona. Samolot sanitarny w najbliższych dniach będzie uruchomiony. Cena samolotu wynosi: 34.500 zł.; jako pierwszą ratę wpłacono już 15.000 zł, chodzi jeszcze o spłacenie najszybsze reszty należytości. W tym celu zarząd sekcji prosi wszystkich właścicieli list składkowych, aby zebrane kwoty odesłali załączonymi czekami PKO Nr 405,654, a listy zwrócili nawet z negatywnym wynikiem pod adresem komitetu wojewódzkiego L. O. P. P., Kraków, ul. Basztowa 22.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH W KRAKOWIE** w czasie od 23 do 29 bm. wyrażał się w następujących cyfrach: szkarlatyna 9 wypadków, mumps 3, odra 3, tyfus plamisty 1, ospa wietrzna 1, tyfus brzuszny 5, dyfterja 7.

— **ARESZTANCI SKUCI W KAJDANY ŚPIEWAJĄ NA ULICACH ŚRODMIEŚCIA.** Wczoraj po godz. 3-ciej popołudniu prowadzono ulicami miasta około 30 młodocianych aresztantów, skutych łańcuchami, a eskortowanych przez silny oddział policji. Byli to przeważnie więźniowie polityczni, aresztowani w Sądny Dzień na Panieńskich Skałach pod zarzutem należenia do partji komunistycznej. Władze sądowe zarządziły przeniesienie ich z więzienia św. Michała przy ul. Senackiej do fortu Nr. 4 koło rogatki mogilskiej. Eskortowani więźniowie przechodząc ulicami śródmieścia śpiewali „Czerwony Sztandar", co wywołało zbiegowisko.

Byłoby pożądanem, aby odnośne władze w razie konieczności przenoszenia aresztantów z jednego więzienia do drugiego, polecały wykonywać te zarządzenia we wczesnych godzinach rannych, by nie dostarczać licznym przechodniom widowiska ze skutych więźniów, którzy w dodatku znajdują się w więzieniu śledczem, a nie na mocy wyroku.

Dalszy ciąg kroniki na stronie 13-tej.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

O uregulowanie ustawodawstwa akcyjnego

W bliskiej już podobno przyszłości ogłoszoną ma być w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej nowa ustawa akcyjna, której projekt został już niedawno przyjęty w trzeciem czytaniu przez komisję kodyfikacyjną.

Potrzeba nowego uregulowania tej ważnej dziedziny życia gospodarczego istnieje niewątpliwie. Dowodem wszakże niedoskonałości dotychczasowego ustawodawstwa akcyjnego u nas są liczne, dobrze znane, przykłady czysto spekulacyjnych spółek akcyjnych, które w okresie inflacyjnym fikcyjnie zakładano, naciągając ludzi na kupno akcyj. Spółki tego rodzaju przeważnie zniknęły już z widowni, pomimo tego jednak obecny stan rzeczy w wielu spółkach akcyjnych jest taki, że reforma ustawodawstwa akcyjnego jest konieczna. Mamy tu na myśli przedewszystkiem dość liczne wypadki, gdzie grupa osób posiadających większość akcyj danego przedsiębiorstwa, a czasem nawet tylko mniejszość ich, ujmuje w swoje ręce całkowity zarząd przedsiębiorstwa i prowadzi go w celach egoistycznych, nie licząc się zupełnie z interesami drobnych akcjonarjuszy. Teoretycznie posiadają wprawdzie ci drobni akcjonarjusze prawo współudziału w walnych zebraniach spółek, jednakże w praktyce z prawa tego nie mogą korzystać, czy to dlatego, że zebrania te odbywają się zdala od ich zamieszkania, czy też dlatego, że nie posiadają wcale wiadomości o zwołaniu walnego zgromadzenia. Akcjonarjusze ci nie posiadają zresztą możności kontroli nad gospodarką spółki i z tego powodu pozostają oni całkiem bezbronni wobec rozmaitych uchwał o podwyższeniu czy też zmniejszeniu kapitału akcyjnego, jak i wobec innych uchwał o doniosłem dla spółki znaczeniu, choć uchwały te niejednokrotnie wywłaszczają ich z mienia.

Opracowany przez komisję kodyfikacyjną projekt zawiera pewne postanowienia, które mają na celu nie dopuścić do gryndérstw, obliczonych na wyzyskanie subskrybentów, oraz mają zapewnić akcjonarjuszom większy wpływ na gospodarkę przedsiębiorstwa. Z tego powodu postanawia projekt, że założyciele spółki winni złożyć szczegółowe sprawozdanie, które będzie badane z urzędu przez znawców, tak iż każdy z subskrybentów będzie mógł sprawdzić, czy przedstawienia założycieli spółki są prawdziwe. Założyciele obowiązani będą przed ogłoszeniem subskrypcji złożyć w sądzie kaucję w kwocie 10.000 Zł na zabezpieczenie ewentualnych pretensji subskrybentów.

Projekt przyznaje również mniejszości znaczne prawa, mające zabezpieczyć ją przed zmajoryzowaniem przez resztę akcjonarjuszy. Określona w ustawie mniejszość ($^1/_{10}$ wzgl. $^1/_{20}$ część kapitału akcyjnego) ma prawo żądać zwołanie walnego zgromadzenia, umieszczenia na porządku dziennym pewnych spraw, może żądać od sądu rewizji ksiąg spółki itd. Na uwagę zasługuje postanowienie, że fikcyjne ustąpienie akcyj dla głosowania na walnem zgromadzeniu pociąga za sobą bardzo wysokie kary.

Inne postanowienia projektu przeważnie zgodne są z przepisami obowiązującymi dotychczas w naszej dzielnicy, przyczem przymus koncesyjny nie jest przewidziany.

Szczegółowy tekst tego projektu nie jest jeszcze znanym i niewiadomo dlatego, w jakim stopniu projekt wybrnął z dylematu, jaki uregulowanie tej kwestji przedstawia. Z jednej strony bowiem koniecznem jest zabezpieczenie praw akcjonarjuszy oraz przyznanie państwu ingerencji w gospodarkę spółki, o ile to jest uzasadnione względami dobra publicznego, z drugiej zaś strony ustawa nie powinna stawiać zbyt formalistycznych utrudnień przy zakładaniu spółek akcyjnych, gdyż przeszkodziłoby to rozwojowi przemysłu. Licząc się z temi trudnościami rozesłał rząd kwestjonarjusze w tej sprawie do rozmaitych organizacji, ankieta ta nie dała jednak szczególnych wyników. W każdym bądź razie podkreślenie w nowym projekcie momentu ochrony drobnych akcjonarjuszy uznać należy wobec niedawnych smutnych doświadczeń za uzasadnione.

Zaznaczyć należy mimochodem, że uregulowania wymaga również sprawa ogłaszania przez spółki akcyjne bilansów. Obecnie bowiem bilansy te ukazują się bardzo spóźnione, często dopiero po dwóch latach, a ponadto zestawiane są tak niejednolicie, że istotnie trudno nieraz z nich wyczytać rzeczywiste wyniki gospodarki w przedsiębiorstwie. Jeżeli rząd nie uważa za właściwe uregulowanie tej sprawy w ustawie akcyjnej, to powinien sprawę tę unormować osobno. W każdym jednak razie jest to sprawa pilna i doniosła dla rozwoju naszych spółek akcyjnych.

Dr. B. S.



Produktywizacja mas żydowskich

„Skarżymy się, że zbyt wielu Żydów zajmuje się handlem. Że przez zbyteczne pośrednictwo Żydzi przyczyniają się do wzrostu cen. Zgoda! Lecz czemuż w takim razie nie robi się nic, by poprzeć tzw. produktywizację Żydów?... Czemu nie widać starań w kierunku odciągnięcia ich z dziedzin, w których działalność ich nie jest gospodarczo korzystna, i skierowania ich do gałęzi pracy twórczej i owocnej?

Ostatni Zjazd żydowskich szkół zawodowych wykazał, że miarodajne czynniki rządowe, a w szczególności ministerstwo oświaty, nie wykazuje zainteresowania powyższą sprawą. Nie uważali nawet za stosowne wydelegować swego przedstawiciela na Zjazd. Przeznacza na te cele żyd. szkolnictwa zawodowego sumy śmiesznie niskie i zgoła niewspółmierne do potrzeb. Wskutek braku miejsc w szkołach zaledwie 30 proc. zgłaszających się zostaje przyjętych.

Rząd winien dołożyć starań w kierunku rozszerzenia sieci żydowskich szkół zawodowych i dokształcających, winien wykazać faktami chęć produktywizacji mas żydowskich".

Tak pisze „Głos Prawdy", który przecież nie jest organem żydowskim. Swiatlejsi członkowie społeczeństwa żydowskiego od lat kilkunastu walczą o przewarstwowienie mas żydowskich, trafiając na tępy opór nietylko sfer zainteresowanych, ale co najważniejsza nie mają żadnego poparcia w sferach rządowych. Można to było zrozumieć, jak

ługo rządy zaborcze przez tępą biurokrację wykonywały u nas swe czynności, ale dziś, dy są wpływy podatkowe, specjalnie z dodatków ze świadectw przemysłowych a w rękodziele i przemyśle przynajmniej 40 proc. świadectw przemysłowych wykupują Żydzi, jednak z wpływów tych w ciągu ostatnich 0 lat społeczeństwo żydowskie na cele produktywizacji mas żydowskich nie dostało ani grosza. Istnieje wprawdzie na terenie Kongresówki „Żydowskie Towarzystwo Ort“, które zajmuje się zakładaniem szkół zawodowych, atoli fundusze na swe cele czerpie ze zbiórek społeczeństwa żydowskiego w Ameryce i tylko minimalna część dochodów tego Stowarzyszenia płynie od obywateli żydowskich w Polsce.

W Krakowie w latach 1920 i późuiej Stowarzynie „Part“, które przy pomocy „Jointu“ zorganizowało cały szereg warsztatów pracy, rozpoczęło próbę przewarstwowienia i cały szereg „Luftmenschen“ naprawdę zajął się produktywną pracą. Od tego czasu, specjalnie wskutek inflacji, wszelka praca w tym kierunku na naszym terenie ustała. Próby tworzenia „Żydowskiej szkoły przemysłowej“ nie zostały zrealizowane, istnieje nawet parcela zakupiona w roku 1924 w Podgórzu, atoli sprawa ta, tak, jak i inne, nie rusza z miejsca.

Może obecnie w sferach rządowych znajdzie się zrozumienie, że skoro zarezerwowano pewne sumy z wpływów ze świadectw przemysłowych dla szkolnictwa zawodow., a skoro społeczeństwo żydowskie przynajmniej 40% tych wpływów wpłaca, to niechaj to żydowskie społeczeństwo ma prawo otrzymania takich subsydjów z tych wpływów, któreby umożliwiły wprowadzenie zawodowej pracy z pożytkiem dla całego Państwa.

Lecz czy się tego doczekamy?...

Rafał Pfeffer

Udział robotników angielskich w zyskach przedsiębiorstw

Urzędowy organ angielskiego Ministerstwa Pracy podał do wiadomości publicznej szereg interesujących danych, dotyczących udziału robotników w zyskach i w akcjach przedsiębiorstw brytyjskich w r. 1926.

System ten był przez czas pewien gorąco propagowany przez wybitnych działaczy społecznych, którzy sądzili, iż przyczyni on się walnie do załagodzenia tarć socjalnych. Rzeczywistość zadała jednakże kłam tym nadziejom. Z konieczności nikły udział w zyskach nie zdołał przyciągnąć większych mas, z drugiej zaś strony i przedsiębiorcy nie okazali zbytniego entuzjazmu względem systemu, którego nieuniknioną dalszą konsekwencją byłby udział przedstawicieli robotniczych w zarządach.

Niemniej jednak próby te zasługują na uwagę, może bowiem po odpowiednich modyfikacjach uzyskają one w dalszej przyszłości szersze zastosowanie; stwierdzić trzeba, iż w porównaniu z rokiem poprzednim to znany „akcjonarjat robotniczy“ nieco szersze objął koła.

W r. 1926 liczba przedsiębiorstw, które zastosowały system udziału robotników w zyskach, wyniósł 424. Na ogólną cyfrę 426.000 robotników w przedsiębiorstwach tych zatrudnionych, prawo do udziału w zyskach posiadało 218.000. Kwota wypłacona z tego tytułu robotnikom przekroczyła 1 i pół miljona funtów szterlingów. W stosunku do normalnego zarobku robotniczego stanowiło to przeciętnie nadwyżkę 4.4 proc. na głowę.

System udziału w zyskach znalazł najszersze zastosowanie w towarzystwach handlowo-przemysłowych.

Sprawa węglowa

Rząd przeciw podwyżce cen.

Kwestja węglowa stanowi dziś dla państwa poważne zagadnienie. Górnicy grożą strajkiem, o ile nie dostaną podwyżki, przemysłowcy nie chcą jej dać, zanim rząd nie zdecyduje sprawy podwyżki cen węgla.

A rząd, o ile można sądzić z tego, co mówią przedstawiciele czynników miarodajnych, decyzji takiej nie poweźmie.

Podwyżka bowiem cen węgla, — tego artykułu pierwszej potrzeby, — zwłaszcza w chwili stabilizacji waluty, za którą w każdym zdrowym organizmie gospodarczym winna iść stabilizacja cen, odbiłaby się w sposób niekorzystny na położeniu gospodarczem państwa i spowodowałaby prawdopodobnie zwyżkę cen w zakresie artykułów pierwszej potrzeby. A na to rząd nie chce i nie może się zgodzić.

Jaką znajdzie tu radę, trudno przewidzieć. Na ostatniem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów nie powzięto jeszcze żadnych ostatecznych decyzyi. Rząd czeka na sprawozdanie komisji węglowej, która przeprowadza w chwili obecnej badania kopalń górnośląskich, — wyniki tych badań będą jeszcze raz przedmiotem narad Komitetu Ekonomicznego.

NASZA REFORMA WALUTOWA omówiona została przez Dra R. Kerschagla, wybitnego ekonomistę wiedeńskiego, w ostatnim numerze tygodnika tamtejszego „Wirtschaftliche Nachrichten“.

Autor, przedstawiwszy szczegóły tej reformy, stwierdza, że jest ona gruntowniej przygotowana i przy pomocy większych środków wykonana, niż pierwsza reforma walutowa Grabskiego z r. 1924. O rzeczywistej trwałości tej reformy rozstrzygnie jednak dalszy rozwój skarbowości i ogólnego gospodarstwa polskiego.

NIEPRAWDZIWA POGŁOSKA O MAJĄCYM POWSTAĆ BANKU EKSPORTOWYM. W niektórych pismach ukazała się wiadomość o rzekomo mającym powstać Banku Eksportowym, z kapitałem zakładowym stu miljonów złotych. Wiadomość tę, jako interesującą importerów zagranicznych, powtórzyła prasa francuska. Ze źródła urzędowego dowiadujemy się, że podobną sprawą ani Państwowy Instytut Eksportowy, ani inny urząd nie zajmował się i jest to prawdopodobnie nieporozumienie, polegające na zidentyfikowaniu Banku Eksportowego z instytucją ubezpieczeń kredytów eksportowych, która rzeczywiście ma powstać. Ma to według niezatwierdzonego jeszcze projektu być Towarzystwo Akcyjne mieszane, z kapitałem zakładowym dziesięciu miljonów złotych.

OPŁATY EKSPORTOWE. W celu zachęcenia do przeróbki drzewa w Polsce, zamiast wywozić je w stanie surowym, ma być ustanowiona opłata eksportowa w takiej wysokości, aby wywóz surowca nie kalkulował się lepiej, niż wywóz materjałów obrobionych.

FABRYKA SUROFOSFATU W RADOMIU. Magistrat miasta Radomia rozpoczął budowę fabryki surofosfatu, czy nawozu sztucznego, wytwarzanego z ludzkich fekalij, w przemieszaniu z torfem, wapnem i kwasami fosforowymi.

. BURLA

ŻONA, KTÓREJ NIE ZNOSIŁ

POWIEŚĆ

(Z hebrajskiego przełożył Dr. Jeremiasz Frenkel).

2) (Ciąg dalszy)

— Patrz, oto... chcę pomówić z tobą.. ja, tego, sam, sam. Oto — jaki będzie koniec? Co? Powiedz sama... niech słyszę... chcesz, żebym tak umarł? Z bólu serca? Żebym nie dożył niczego... niczego... ja... biada mi, w czem zawiniłem?.. Ty jesteś dobra... ah? Bo czegóż chcę od ciebie?

Mówiąc nachylił się nieco ku niej, chcąc jej niejako lepiej wytłómaczyć swe słowa, i popatrzył na nią badawczo smutnem okiem.

W swem oszołomieniu poruszyła się kilka razy na miejscu, a z ust wydobyły się jej słowa:

— Co? O co chodzi? Czego chcesz? — Nie mogła więcej mówić, jemu też zdania urywały się; kiedy zaś umilkł i zapalił papierosa, ona powiedziała :

— Powiedz, czego chcesz — czy mogłabym ci odmówić?

— Patrz, mam do ciebie prośbę... Nie bierz mi, tego, nie bierz mi za złe.. Chciałbym się ożenić... postanowiłem... pozwól mi .. ah? Czy pozwolisz .. czy chcesz... o tem chciałem pomówić z tobą...

Ona bladła coraz więcej, cała krew uciekła jej z twarzy...

— Co? powiedział spokojnym głosem — dlaczego płaczesz? Tak... gdybym ja mógł płakać...

Z jej oczu spadały rzęsiste łzy.

— Nie płacz... dobrze... co do tego musiałem pomówić z tobą... dobrze... zrób, jak chcesz...

— To chcesz mi zrobić, Daud? To? Taki będzie koniec? Po wszystkiem...

Łzy przytłumiły jej głos. Oparła ciężko głowę na rękach.

— Jeżeli zezwolisz, powiedziałem... jeżeli ty zezwolisz...

Po dłuższej chwili podniosła głowę, jakby powzięła postanowienie:

— Już wiem... dobrze... ożeń się .. tylko nie sprowadzaj jej tu do domu .. weź kogo chcesz... ale — w innym domu... ty — to uczynisz dla mnie... jeżeli „tora“ pozwoli ci, ja nie sprzeciwię się... Bóg z tobą . A ja — Bóg okaże mi swą łaskę... uczyni co zechce...

— Dobrze, nie płacz... zrób kawę i przynieś...

Po chwili, kiedy Albert przyszedł, dziwił się temu, co zobaczył: Ojciec zmatka siedzą przy stole, a przed nimi próżne szklanki od kawy. Zapytał, jakby mimochodem, czy był ktoś w domu; kiedy mu powiedziało, że nikogo nie było, dziwił się jeszcze więcej.

Zasiadł do kolacji i mówił z rodzicami o rzeczach codziennych, ale nie mógł wyjść ze zdziwienia, kiedy patrzył na ojca i słyszał, jak spokojnie on mówił. Potem wszyscy poszli spać.

Potem Albert prosił matkę, aby mu powiedziała, jaki to smutek na niej ciąży od czasu, kiedy widział ją siedzącą z ojcem przy stole. Kiedy dowiedział się o szczegółach — zaczęły się prawie co wieczór ostre sceny między nim a ojcem.

Po jakim miesiącu, w sobotę w nocy, pakował Daud rzeczy do podróży do Kaira. Cel podróży był prawie jasny dla wszystkich w domu: miał przywieść ze sobą nową wybrankę. Wtedy, kiedy ojciec stał nachylony i zajęty walizkami — wpadł Albert, który przyszedł z ulicy, do domu, mając oczy ożywione gniewem, i nagle zaczął wykrzykiwać:

— Otóż mówię ci... żebyś dobrze wiedział... żebyś wiedział — jeżeli ożenisz się, jeżeli sprowadzisz obcą kobietę — ja ją zabiję... strzelę do niej! żebyś wiedział!

Tak mówiąc, wyciągnął z kieszeni rewolwer i pokazał ojcu.

Daud był z natury tchórzem. Cofnął się tedy i zawołał:

— A? Co, wyrodny synu, pokrako, co? Zabijesz? Ty zabijesz?

— Tak. Ja zabiję...

Uspokoiwszy się tedy, rzekł Daud ironicznie do syna:

— Nie gniewaj się, monsieur... Ona nie będzie tu, tylko w innym domu... Matka zgadza się... ona zgadza się... a czego ty, wyrodny synu, czego ty przychodzisz do mnie z rewolwerami?...

— W innym domu... w jej domu zabiję ją.

— Ona będzie w Egipcie... w Kairze.. nie tu...

— Pojadę tam — i zastrzelę ją. Bądź pewny!

Wstał w gniewie, otworzył drzwi i wyszedł a

Doradca amerykański będzie tylko obserwatorem roboty finansowej w Polsce

Przeciw niesłusznym obawom i podejrzeniom

Korespondent paryski „Kurjera Czerwonego" rozmawiał z p. Denisem, ekspertem Ligi Narodów, który brał czynny udział w sanacji finansowej Austrji i Węgier, a obecnie przebywał w Warszawie, jako doradca panów Monnet'a i Fishera.

P. Denis wypowiedział szereg ciekawych uwag co do charakteru i znaczenia operacji stabilizacyjnej w Polsce.

— Plączą się — rzekł korespondent — w opinji polskiej pesymistyczne głosy, że Polskę pod względem finansowym upodobniono do Austrji i Węgier, że wzięto ją pod kuratelę?

— Niema najmniejszego podobieństwa — odpowiedział mu pan Denis. — W Austrji, na Węgrzech, a nawet częściowo w Niemczech, przeprowadziliśmy operację ratunkową. Musieliśmy stworzyć tam nowy aparat pieniężny, wpłacając przez długie miesiące „na przepadłe" potrzebne kwoty na pokrycie miesięcznych deficytów. Kwoty te osiągnęliśmy ze zbiórki międzypaństwowej i dlatego byliśmy wewnątrz tych krajów panami sytuacji.

— A w Polsce?

— Ależ, panie, w Polsce zastaliśmy wszystko doprowadzone do znakomitego porządku. Chodziło tylko, by ten wewnętrzny świetny stan rzeczy przed światem ujawnić, żeby mu zapewnić zewnętrzne uznanie i zagwarantowane zaufanie.

— Jakżeż w Ameryce zrozumiana jest rola pana Devey'a?

— Pan Monnet powiedział panu, że nie będzie to ani kontroler, ani adviser, ale obserwator Powiem ciecej: zdaniem mojem odegra on rolę świadka. Tak zresztą sam on oświadczył w swych do nas depeszach:

„Chętnie będę świadkiem roboty finansowej w Polsce".

„Jest on dla was najlepszą gwarancją przeciwko rozsiewaniu fałszywych czy tendencyjnych wiadomości, jest on najlepszym czynnikiem propagandy dla nawiązywania czy rozszerzania waszych stosunków gospodarczo-finansowych ze światem. Będziecie mieli przy sobie świadka „attache" finansowego o światowym autorytecie, który w każdej chwili będzie mógł potwierdzić, że polska maszyna gospodarcza działa bez zarzutu".

Nowa waluta palestyńska

Funt palestyński równa się angielskiemu.

W Palestynie ukazało się rozporządzenie, podpisane przez szefa departamentu finansowego p. Davesa o nowym systemie pieniężnym który zostaje wprowadzony z dniem 1 listopada. Z tym dniem ukaże się więc w Palestynie nowa waluta w miejsce dotychczas obowiązującej waluty egipskiej. Funt palestyński będzie równał się wartości funta angielskiego lub też 97.50 groszom egipskim, a będzie się dzielił na 1.000 jednostek. Nowa waluta palestyńska zostaje wydana przez rząd palestyński za pośrednictwem palestyńskiej rady walutowej, powołanej przez sekretarza rządu dla spraw kolonjalnych w Londynie.

W okresie przejściowym, oznaczonym na kilka miesięcy, będą mogły obowiązywać oby dwie waluty w Palestynie. Po okresie przejściowym przestanie być funt egipski ustawową walutą w Palestynie, a miejsce jego zajmie funt palestyński. Funt palestyński będzie równał się zawsze funtowi angielskiemu. Zmiana pieniądza nastąpi w ten sposób, że funty egipskie, obowiązujące obecnie w Palestynie zostaną zmienione w Egipcie na funty angielskie te zaś w Jerozolimie na funty palestyńskie. Odpowiedzialność za nową walutę bierze na siebie rząd palestyński, dając gwarancje co do pełnej wartości pieniądza.

Jedną z głównych przyczyn wydania nowej waluty jest chęć zapewnienia Palestynie dochodów, wpływających z pieniądza. Obecnie, kiedy pieniadz egipski jest pieniądzem oblegowym, zyski zabiera Egipt. Nadwyżkę dochodów i wszystkie dochody pieniężne po pokryciu wydatków będą przeznaczone dla rządu palestyńskiego i na rzecz jego budżetu.

Łącznie z tem rozporządzeniem ukazała się książka, przedstawiająca obrazy nowej waluty palestyńskiej.

Monety ze srebra: 100 mil (odpowiadających 10 groszom) i moneta 50 mil (odpowiadająca 5 groszom).

Monety niklowo-bronzowe: 20 mil, 10 mil i 5 mil.

Monety bronzowe: 2 mile i 1 mil.

Na każdej monecie znajduje się napis w trzech językach angielskim, hebrajskim i arabskim. Z jednej strony nazwa kraju w języku hebrajskim Palestina (E. I) (tj. Erec Izrael) i rok (1927) cyframi arabskimi i rzymskimi. Na drugiej stronie wartość monety w cyfrach i słowach literami europejskiemi i arabskiemi. Banknoty zostaną wydane w wartości 500 mil (pół funta), a następnie wartości 1, 5, 10, 50 i 100 funtów. „Grusz" został zniesiony.

Warto zaznaczyć, że z dniem 1 listopada otrzymają wszyscy urzędnicy sjonistyczni w Palestynie pensje wypłacone nową walutą według wartości: funt egipski równa się funtowi palestyńskiemu.

—o—

Sytuacja na rynku pracy w miastach palestyńskich

Jerozolima. ŻAT. Zgodnie z urzędowem sprawozdaniem na dz. 15 bm. w Jerozolimie zarejestrowanych było 413 bezrobotnych. Jeśli nie zostaną podjęte nowe roboty publiczne, liczba bezrobotnych znacznie się zwiększy, gdyż szereg robót dawniejszych jest na ukończeniu.

W Chajfie zarejestrowanych jest 435 bezrobotnych. 150 robotników, których wysłano na roboty odwadniające do Nahalalu, robót tych jeszcze nie zaczęli, muszą więc oni w dalszym ciągu korzystać z zasiłków. W Afuli jest 100 bezrobotnych, przeszło 100 bezrobotnych udało się zatrudnić przy różnych robotach.

Najgorzej, jak zwykle przedstawia się sytuacja w Tel Awiwie, gdzie przebywa 3.500 bezrobotnych. 500 bezrobotnych udało się wysłać na różne tymczasowe roboty publiczne.

Skutki redukcji budżetu oświatowego w Palestynie

Jerozolima. ŻAT. Prezydjum Rady Narodowej w Palestynie (Waad Leumi) odbył wspólną naradę z Radą Szkolną (Waad hachinuch) przy egzekutywie sjonistycznej w Palestynie. Przedmiotem narady była obecna sytuacja szkolnictwa hebrajskiego w związku z redukcją budżetu oświatowego przez kongres sjonistyczny. Otwierając naradę Dr Thon podkreślił poważną sytuację, w której znalazło się szkolnictwo hebrajskie w kraju. Były dyrektor departamentu oświatowego Dr Lurie, który zgłosił dymisję z powodu redukcji budżetu, wyjaśnił, że on zaproponował budżet oświatowy w wysokości 82.000 funtów. Budżet w tej wysokości pozwoliłby utrzymać szkolnictwo hebrajskie na tym poziomie, który jest konieczny. Zdaniem Dr Lurie z powodu ostatniej redukcji, 3.000 dzieci straciło możność uczęszczania do szkoły. Pp. Arnon oraz Berahiahu oświadczyli w imieniu związku nauczycieli hebrajskich, że nie godzą się oni na żadną redukcję płac. Wkońcu uchwalono przedsięwziąć szereg energicznych kroków, aby dać możność wszystkim dzieciom w wieku szkolnym uczęszczania do szkół.

Narady prof. Weizmanna z robotnikami

Jerozolima. ŻAT. Odbyło się tu wspólne posiedzenie Komitetu Wykonawczego organizacji robotniczej z nową egzekutywą sjonistyczną przy udziale Dra Weizmana. Zadaniem tej wspólnej narady było ostateczne sprecyzowanie stanowiska egzekutywy do projektu zwalczenia bezrobocia zgłoszonego przez organizację robotników w Palestynie

---

domu Chawadża Daud siedział na kanapie wzburzony i mruczał przekleństwa, które zwykł był rzucać na swych domowników, raz na tego, i z na owego: „Żeby mu kości zgniły za młodu", „żeby mu mięso pod skórą gniło", „żeby go w ciemną noc wywieziono na cmentarz", „żeby jego imię zostało zmazane i znikło ze świata — amen, amen", — „jaka matka — tacy synowie..." „plemię złości i brzydoty... niech im oczy wylezą, jak mnie przez nich wyłażą — amen, amen!"

Albert, który jako dziecko był chlubą i dumą Chawadży Dauda, ten „Frankista z Paryża", jego mądry i zdolny syn — stał się dla niego, odkąd doszedł do wieku młodzieńczego, stałem źródłem zmartwień i zgryzoty.

Ten 17-letni młodzieniec, który otrzymał wychowanie lewantyńskie, coprawda w formie europejskiej i który poznał „życie" powierzchownie z powieści francuskich — ten Albert dziwnie pojmował i oceniał wszystko, ku niemałemu zmartwieniu ojca, który uważał siebie za człowieka rozumnego i za światowca.

Tylko że dotąd konflikty obracały się około drobnostek, choć i one martwiły ojca i cały dom. Lecz tym razem jego arogancja osiągnęła szczyt.

— Rewolwer.. rewolwery on wyciąga... — mruczał dalej ojciec, ciągle jeszcze siedząc na kanapie — Żeby jego imię zginęło.. pokażę mu... jak wrócę, zrobię na niego doniesienie do sądu... do więzienia — niech mu tam kości zgniją — mój przeklęty syn.. biada mi... biada mi!...

I w swej irytacji skarżył się głośno na cały ów ból, który mu Albert swą złośliwością sprawiał:

— Wyrósł mi ponad głowę... mój syn żeby wyrósł mi ponad głowę... biada mi i biada memu życiu.. Kiedy mówił zawsze — tego... kiedy mówił zawsze „monsieur: „Tak nie rób".. „tak nie mów"... „w tem ubraniu nie dobrze ci", „tak nie robi się".. tego — milczałem On jest — monsieur.. żeby już wnet zginął... Raz powie: „Wstydzę się chodzić z tobą". Co? Co jest? Tego... On widzi, że ludzie śmieją się ze mnie... on widzi; dziś — mówię za głośno, jutro — nie umiem zachować się „a la franco"... to tak.. a to tak... przychodzi człowiek do domu — to on znika. Co jest? „Nieładnie mówię"... Ja jestem winien: milczałem i śmiałem się z niego cały czas... a teraz jaki wielki się zrobił.. zuchwalstwo wyrosło do samego nieba.. żeby zginął... teraz idzie rozkazywać i zakazy wydawać... mnie zakazy wydawać... biada mi, biada mi!

Wówczas wystąpiła Wida i powiedziała tonem uspakajającym:

— Dosyć.. Daud, dosyć.. on jest lekkomyślny... Co już powiedział, przepadło Ja pomówię z nim.. ja sprawę załagodzę... zobaczę. Teraz idź spać.

Chawadża Daud umilkł.. i wszedł do swego pokoju

Rankiem żona odprowadzała go ze łzami w oczach, kiedy wsiadał do wozu, aby udać się w podróż..

(Ciąg [illegible] nastąpi)

—o—

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Bossuet a Biblja

W 300-lecie urodzin 1627—1927

Jacques Benigne Bossuet nie poczytywałby so- e zapewne za zaszczyt tego, że nazwisko jego ymienia się dziś obok Lafontaine'a, Racine'a, Mo- ere'a. O teatrze mówił Bossuet zawsze jako o jniebezpieczniejszym rozsadniku rozpusty i ze- ucia, a Moliere był dla niego tym, „który pisze tuki jeszcze mniej moralne od Terencjusza“. Że ę też Bossuet dziś znajduje w rzędzie najwybi- iejszych postaci klasycznej literatury francu- iej, nie jest wynikiem jego literackich ambicyj. k rówieśnik jego Fenelon, nie tworzył w na- ieji wejścia do literatury i nie walczył o miej- e w niej. Był i chciał być teologiem, tylko teo- giem, a stał się czemś nieporównanie większem, nym z największych w wieku złotym literatury ancuskiej. Stał się literatem mimowoli, a raczej brew swej woli. Un literatteur malgre lui.

Nie jest zresztą pod tym względem Bossuet wy- tkiem. Takich literatów mimowoli posiada wiek VII znacznie więcej. I Mme de Sevigne listy swe o córki pisywała zupełnie „niewinnie“, nie przy- szczając ani przez chwilę, że będą one mogły in- resować kogoś w 250 lat po Ludwiku XIV, i że ejdą do skarbca światowych arcydzieł literac- ch. A obok niej Pascal — „wykolejony matc- atyk i La Rochefoucauld wykolejony świato- iec, byli również literatami mimochodem, rzuca- c tylko od czasu do czasu jakiś ochłap literac- emu Molochowi, przez całe zaś życie prawie zymając się zdala od tego, co im potem zape- niło nieśmiertelność. Bossuet jednak stoi o tyle nad, a przynajmniej poza nimi, że to co imię go przekazało potomności, było nie dziełem przy adku albo kaprysu, ale — dziełem życia. On, czło iek o wytrzymałej, konsekwentnej linji, niczego a literatury nie tworzył, a jednak wszystko co worzył należy do niej, wbrew protestom i per- yfiażom najrozmaitszych Voltaire'ów.

Spuścizna zaś, powiedzmy już, literacka Bossu- a jest bardzo bogata. Nie tu miejsce na wylicza- e poszczególnych dzieł, dość, jeśli wspomnę, że zostawił blisko 200 kazań, wygłoszonych przy jrozmaitszych okolicznościach, cały szereg ów, wśród nich słynne „Oraisons funebres“, pi- ne polemiczne, olbrzymią korespondencję, dzie- religijno- filozoficzne („De la connaissance de ieu et de soimeme“) i religijno- historjozoficzne, j miary co „Discours sur l'histoire universelle“.

To zaś co dla niego jest najcharakterystyczniej- e, to jego specyficzny sposób ujmowania proble ów i rozwiązywania zagadnień historycznych. ossuet, człowiek, jak zaznaczyliśmy, jednostron- , patrzy na wszystko z punktu widzenia biblij- go. Biblja była dla niego alfą i omegą wszech- eczy, źródłem w którem znaleźć można wyja- ienia wszelkich zagadek. Pojmował ją omalże, k nasi uczeni talmudyści, którzy dopatrywali ę w niej praźródła wszelkiej mądrości, uważa- c, że niema tej rzeczy, którąby się z biblji nie ała wyprowadzić („mi ika midej delo remiza beo- ajta“).

Opowiadają, że pewnego dnia, jako młody chło- k, otworzył Bossuet znalezioną w bibljotece oj- owskiej biblję. Od tej chwili stał się jej niewol- kiem. Proste a wzniosłe słowa tej księgi nad iegami ujarzmiły dziecko, a z więzów tych nie zdołał się wyzwolić nigdy i dojrzały Bossuet. Przyswoił sobie i światopogląd biblijny i styl proroków. U niego, tak jak w biblji dzieje ludzkości to tylko dzieje boskiej potęgi i chwały. Opatrzność kieruje losami świata i „robi historję“ ku chwale imienia Bożego. Tam zaś gdzie my widzimy łańcuch przyczyn i skutków, Bossuet widzi tylko ów biblijny „palec Boży“.

Te myśli tworzą podstawę historjozofji bossuetowskiej, zawartej przedewszystkiem w jego „Discours sur l' histoire universelle“. Punktem wyjścia dla dociekań dziejowych jest dla Bossueta oczywiście historja narodu biblji. Zaś ten wybitny intelektualista skierowuje swoją uwagę przedewszystkiem na duchową stronę tej historji, która najżywszy swój wyraz i oddźwięk znalazła w księgach proroków, abstrahując o ile może od strony materjalnej. Przywiązany jest w pierwszym rzędzie do idei religijnej Mojżesza; do wzniosłych słów proroków, wnika w nie głęboko i potrafi je odżywić. Przed Racinem jest on jedynym człowiekiem 17-tego wieku, który potrafił mówić językiem biblji w sposób naturalny. W jego kazaniach i dziełach natrafia się co krok na echa Psalmisty i Eklesiasty, Jeremiasza i Amosa. A przytem cytaty z proroków zlewają się z oryginalnym tekstem w jedną, nierozłączną całość. Bossuet staje się prorokiem, a prorocy Bossuetem i jest się stale w kłopocie, gdy przychodzi określić gdzie u niego kończy się cytat, a gdzie zaczyna się komentarz. Biblja, prorocy, ich wzniosłe i patetyczne słowa wsiąknęły w jego mózg, w jego krew, stały się jego niepodzielną własnością. Język proroków stał się jego językiem, ich hasła — jego hasłami.

Pod tym względem można też Bossueta uważać za prekursora Racine'a. Aby stać się autorem „Estery“ i „Atalji“ musiał Racine przejść szkołę Bossueta. Poza biblją samą czerpał Racine przeważnie z dzieł tego „illustre prelat“, jak nazywa on Bossueta w swej przedmowie do „Atalji“. Łączyło ich to samo bezgraniczne uwielbienie dla biblji która była dla obu źródłem natchnienia, a w Bossuecie odnalazł Racine zbliżoną do siebie duchowo postać, bo szermierza proroczego słowa.

Był nim bowiem Bossuet w całej swojej istocie. Ów francuski Jezajasz miotał gromy na wszystkich, którzy zbaczali z drogi prawości, choćby nawet na — Ludwika XIV, którego bardzo często pouczał o obowiązkach wobec narodu (2 kwietnia 1662 „Devoir des rois“). Umiał zaś słowa swe wypowiedzieć z taką godnością i z takiem namaszczeniem, że Ludwik XIV, który nie znosił gdy mu wypowiadano prawdę w oczy, który swego długoletniego faworyta, Racine'a usunął z dworu wskutek tego, że śmiał mu przypomnieć o obowiązku względem uciskanych poddanych, jakkolwiek uczynił to w formie bardzo łagodnej, — ten sam Ludwik XIV nie reagował nigdy na słowa Bossueta, jak bardzo gorzkiemi by one nie były.

Bossuet uchodził bowiem już u swoich współczesnych za spadkobiercę proroków i apostołów, a La Bruyere powiedział o nim: „Bossuet c'est le dernier pere de l' Eglise“.

H. Pfeffer.

———o§o———

Ruben Aszer Braudes

W dniu 11. Tiszri br. minęło 25 lat od dnia zgo- a wybitnego haskalisty, Rubena Aszera Braude- , który w roku 1902 zmarł we Wiedniu. Brau- s należy do najbardziej interesujących autorów oki haskali. Działał on i tworzył już w tym o- esie, kiedy haskaliści postawili sobie za cel nie- ko głoszenie i propagowanie oświaty wśród lu- żydowskiego, lecz kiedy zaczęli obserwować cie żydowskie i opisywać je. Jak wszyscy ha- aliści, tak i Braudes jest autorem nawskróś rdencyjnym. Jego utwory nie mają wartości ar- stycznej, lecz są niezmiernie ciekawymi doku- entami walki niemal pierwszych postępowców dowskich w drugiej połowie ubiegłego wieku fanatyczną ortodoksją. Urodzony w roku 1851 Wilnie, rozpoczął Braudes w roku 1869 bardzo ległą działalność literacką, ogłaszając artykuły naukowe w ówczesnych czasopismach hebrajskich „Hakarmel“ i „Hamelic“. Dzięki swej książce „Sicha Szaa Achat Achrej Hamawet“ zyskał Braudes wielką popularność. Podobnie jak wszyscy haskaliści, używa on jako broni w walce z fanatyzmem i ciemnotą, zjadliwej satyry. Przez pewien czas jest redaktorem czasopisma „Haboker Or“ w Warszawie. Do najwybitniejszych jego dzieł należy książka „Hadat Wehachajim“ (Religja a Życie), w której usiłował stworzyć syntezę między żydostwem tradycyjnem a oświatą. W przeciwieństwie do wielu haskalistów umiał Brandes przystosować się do ducha czasu. Był on zwolennikiem ruchu „Chibat- Zion“, współdziałał w pierwszych pracach organizacji sjonistycznej we Wiedniu, był redaktorem żydowskiego dodatku „Die Welt“, propagował sjonizm w pismach i odczytach, podróżując z miasta do miasta. Warto wspomnieć, że Braudes był autorem memorjału, przedłożonego drugiemu kongresowi sjonistycznemu w sprawie powołania „Synhedrjonu“, któryby się zajął ujednostajnieniem djalektów języka hebrajskiego. Do ostatniej chwili swego życia interesował się ruchem sjonistycznym. Z Braudesem zeszedł do grobu jeden z epigonów okresu haskali i jeden z pierwszych bojowników nowoczesnego, herzlowskiego sjonizmu.

ROMAN BRANDSTAETTER.

Cele

Skrzypiący obłąk raźnie sypie gęstym plonem,
trzaska krągły śrut ziarna pod chlebnym kamieniem,
lasy pełne niebiosów i bory zgęszczone,
groźne ostrze uściela miękkiem cięciem ziemię.

Z dębu krzywek rzezany i zaklęty dintem
pędu zazna na rzekach porzuciwszy korzeń,
pod budulec krąglaki, a pod lemiesz grudę,
przygotają ręce w pospiesznym ferworze.

Oto wszystko, co serce dziś zdoła wykrzesać
porane boleścią, jak skib rząd ukośny,
twarde, jak w starym pługu w zakrój tnąca deska
wykrojona z żywota lipy albo sosny.

Przyjaciółka wielkich mężów

W tych dniach umarła w Londynie pani Moscheles, którą nazywano przyjaciółką wielkich mężów. Tytuł ten słusznie się jej należał, albowiem przyjaciółmi jej byli Gounod, Rubinstein, Browning, Whisker, Beardsley, Wilde i Shaw. Jako socjalistka i pacyfistka była zaprzyjaźnioną z Bertą Suttner, Alfredem H. Friedem i Ramsayem Macdonaldem. Żona malarza Feliksa Moschelesa, który był synem kompozytora Ignacego Moschelesa, wychowała się w domu, gdzie panowały malarstwo i sztuka. Z domu Żydówka berlińska, w młodym wieku wychodzi za mąż za malarza i sama się poświęca malarstwu. Ale sztuka jej nie wystarczała, bo tkwiła w niej potrzeba czynu. Stąd krok do pacyfizmu, a następnie do socjalizmu.

Jak Bernard Shaw, była wegetarjanką.

Była też gorącą zwolenniczką esperanta, z którego twórcą Zamenhofem utrzymywała stosunki nader zażyłe. Brała udział we wszystkich kongresach esperantystów.

Wątła i chorowita, zdobywała się na energję tam, gdzie mogła pomagać. Dzieci nie miała, ale kochała człowieka. Umiała tej swej miłości nadać formy pełne piękna i gracji.

Była naprawdę nietylko przyjaciółką wielkich ludzi, ale człowieka.

W jaki sposób Gorkij stracił jedno płuco?

Niedawno odwiedził rosyjski pisarz Leonow swego znakomitego kolegę Gorkija w Sorrencie. Gorkij kończy na przyszły rok 60 lat. Gorkij tęskni za Rosją, dokąd na kilka wybiera się miesięcy. Stale nie może tam jednak zamieszkać, ponieważ nie pozwalają mu na to jego płuca. Właściwie nie można powiedzieć „płuca“, bo Gorkij posiada tylko — jedno płuco. W jaki sposób stracił drugie, opowiada nam o tem Leonow.

Gorkij przebywał jako młody chłopiec we wsi Kandybówka. Żył tam pewien chłop, który żonę swoją traktował jak bydło robocze. Zaprzęgał ją do wozu, ponieważ miał tylko jednego konia, nie żałując przytem wcale bicza. Wieś miała z tego wspaniałą uciechę. Nawet pop bajecznie się przytem bawił. Gdy się we wsi znowu pojawił ten zaprzęg, Gorkij nie wytrzymał i przystąpił do popa z pytaniem, czemu to toleruje. Pop roześmiał się, a wtenczas Gorkij dał mu w twarz. Rozwścieczeni chłopi rzucili się na Gorkija, zbili go niemiłosiernie, a następnie wrzucili do studni.

Tam odzyskał przytomność, wygramolił się z wody, powlókł się do miasta, do szpitala. Ale lekarz stwierdził, że Gorkij stracił jedno płuco.

Dlaczego policja paryska pobiła znanego pisarza?

(—si) Onegdaj policja paryska dotkliwie pobiła znanego pisarza G. de la Fouchardiere'a, chociaż ten żadnego nie popełnił przestępstwa, przeciwnie, —

chciał się ściśle zastosować do przepisów. Są jednak przepisy, o których władze chcą zapomnieć. — Biada śmiałkowi, jeśli będzie nalegał na ich dotrzymanie. Stanie się z nim to, co się przytrafiło francuskiemu pisarzowi.

Istnieje mianowicie w Paryżu przepis, by każde auto, wyjeżdżające poza granice miasta, podało ilość benzyny, którą wywozi. Chodzi o to, by można skontrolować, ile benzyny ze sobą przywozi, gdy wraca do Paryża, a za tę nadwyżkę musi uiścić opłatę akcyzową. Przepis ten istnieje tylko na papierze, praktycznie nie można go wykonać, zbyt wielki jest bowiem ruch automobilowy, a zbyt małą liczba urzędników celnych. Wydaje się więc każdemu szoferowi zielony bilet, który tenże z powrotem zwraca urzędnikom.

Otóż p. G. de la Fouchardiere chciał zademonstrować głupotę władzy i dlatego zapowiedział, że dokładnie będzie ważył benzynę tak podczas wyjazdu z Paryża, jak i przy powrocie. Przyłączyli się do tej demonstracji i inni szoferzy, ale policja paryska, dowiedziawszy się o tem, wysłała swe posterunki po za rogatki miasta. Gdy p. de la Fouchardiere nadjechał i zeskoczył z auta, by przystąpić do procedury ważenia, dotkliwie go pobito. Inni szoferzy już nie próbowali demonstrować. Bądźcobądź p. de la Fouchardiere dostał wprawdzie lanie, ale na swojem postawił. Piosenka paryska już o nim śpiewa, kpiąc przytem w niemiłosierny sposób z idjotyzmu biurokracji.

KRONIKA LITERACKA

ZJAZD UNJI INTELEKTUALNYCH. Na zjeździe unji intelektualnych, który odbył się w dn. 20—22 października br. w Heidelbergu, wygłoszono następujące odczyty: Albr. Mendelssohn Bartholdy „Die Rolle der Geschichte im Bewustsein der Völker". W Al. Philips „Tradition and Progress", Osk. Halecki „Geschichte als Lebengrundlage eines Volkes", Em. Bodrero „L'histoire element dynamique", Rothfels „Geschichte als Schicksal", Ab. Thibaudet „Le sentiment de la duree historique devant la conscience francaise", H. Eibl „Geschichte als Verwirklichung der Idee. Polskę na zjeździe reprezentowali profesorowie T. Zieliński i Osk. Halecki oraz J. Iwaszkiewicz.

NOWE KSIĄŻKI NIEMIECKIE. W najbliższym czasie ukażą się nowe książki następujących autorów niemieckich: Döblina „Naturphilosophischen Aufsätze", Hofmannsthala „Der Turm", Hessego „Die Nürnberger Reise" (S. Fischer), Kafki „Amerika" (Kurt Wolff), Polgara „Ich bin Zeuge" (Rowohlt). Werfla „Geheimnis eines Menschen" (Zsolnay). Por tema „Student von Lyon" (Deutsche Verlagsanstalt). Pozatem Insel-Verlag przygotowuje kompletne wydanie pism Rilkego.

KSIĄŻKA BEZ BŁĘDU DRUKARSKIEGO. Jak zapewnia „Papyrus", wydanie padewskie Petrarki z r. 1819 nie zawiera najdrobniejszego błędu drukarskiego. Jest to swego rodzaju unicum bibljograficzne.

WYSPRZEDAŻ U BERNARDA SHAWA. Donieśliśmy już swego czasu, że Bernard Shaw przeniósł się ze swego mieszkania w Adelphi Terrace. Z tej okazji uporządkował swe manuskrypty, które sprzeda chętnym odbiorcom. Pewien nowojorski księgarz nabył nieogłoszone jeszcze rękopisy Shawa, a m. in. manuskrypt „Wielkiej Katarzyny", oraz kilka dramatów młodocianego Shawa.

MUZEUM VALERY'EGO. Znany poeta francuski Paweł Valery ma już swoje muzeum. Jest ono narazie tylko prywatnem. Jeden z jego przyjaciół, o którym pisze „Les nouvelles literaire", nie wymieniając jego nazwiska, zbiera wszystko co się tyczy kochanego poety, a mianowicie wydane książki, obrazy, wszelkie wzmianki o nim po gazetach. Doprawdy niema jeszcze żyjącego poety, któryby miał swoje własne muzeum.

MAURYCY MAETERLINCK zakupił starożytny zamek. Maurycy Maeterlinck zakupił zamek Coudray Montpensier z XV. stulecia i ma zamiar na stałe tam zamieszkać.

GDY NIE MIAŁEM JESZCZE 50 GROSZY. Pod tym tytułem urządza niemieckie czasopismo „Die Literarische Welt, ankietę wśród wybitnych pisarzy i artystów. M. in. odpowiedzieli na tą ankietę już Iwan Goll, Karol Zucksmayer, Fritz Lang, (reżyser Nibelungów), Ernest Lubicz, Aleksander Granach, Fritz Kortner, Henny Porten.

Nadesłane książki i czasopisma

SENATOR DR JULJUSZ WURZEL: W poszukiwaniu drogi. Kilka uwag o sjoniźmie — 1927. Nakł. wyd. „Snunith" (N. Siegel), Lwów, skrytka poczt. 121.

DR JERZY STEFAN LANGROD: Goethe jako adwokat. (Odbitka z „Głosu Prawa"). — Lwów 1927. Nakł. autora.

Błp.

ADOLF EHRLICH

radca miejski etc.

zmarł po krótkich cierpieniach w 76 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 30-go października 1927 roku o godzinie 12 w południe z domu, przy ul. Legjonów L. 14 wprost na cmentarz żydowski w Podgórzu.

Rodzina.

Dział szachowy Nowego Dziennika

pod redakcją M. Chwojnika

Stan meczu o mistrzostwo świata między Aljechinem i Capablancą jest w chwili, gdy piszemy te słowa (28 bm.) +4, —2, =15. na korzyść Aljechina. Jest to wynik zupełnie nieoczekiwany, wszyscy bowiem przewidywali zupełnie gładkie zwycięstwo Capablanca'i.

Poniżej podajemy dwie partje Aljechina z turnieju w Keszkiemecie, które jaknajlepiej świadczą o jego cudownym stylu kombinacyjnym.

PARTJA NR. 105.

Aljechin. — Tartakower.

Białe:	Czarne:
1. e2 — e4	c7 — c6
2. d2 — d4	d7 — d5
3. Sb1 — c3	d5 × e4
4. Sc3 × e4	Sg8 — f6
5. Se4 — g3	e7 — e5
6. Sg1 — f3	e5 × d4
7. Sf3 × d4	Lf8 — c5
8. Dd1 — e2+!	

To posunięcie Spielmanna jest lepsze niż zwykłe 8. Lc1 — e3 Dd8 — b6! itd.

8......	Lc5 — e7
9. Lc1 — e3	c6 — c5?

Lepsze było 9.... 0 — 0.

10. Sd4 — f5	0 — 0
11. De2 — c4!!	

Wspaniały manewr! Otwiera linję dla laufra oraz grozi 9. Dh4.

11......	Wf8 — e8
12. Lf1 — d3!	b7 — b6
13. 0 — 0 — 0!	Lc8 — a6?

Czarne nawet i nie podejrzewają o szatańskich zamiarach białych.



14. Sf5 — h6+!!	g7 × h6
15. Ld3 × h7+!!	Sf6 × h7

Albo 15... K × h7 D × f7+ 16. Kh8 L × h6!

16. Dc4 — g4+!	Kg8 — h8
17. Wd1 × d8	We8 × d8

Albo 17... L × d8 18. Df3

18. Dg4 — e4!

Pointe'a całej kombinacji! Białe wygrywają teraz jeszcze jedną figurę.

18......	Sb8 — c6
19. De4 × c6	Le7 — f8
20. Sg3 — f5!	

Naturalnie nie 20. L × h6? Wac8.

20......	La6 — c4
21. Le3 × h6	Le4 — d5
22. Dc6 — c7	Wa8 — c8
23. Dc7 — f4	Wc8 — c6
24. Lh6 × f8	Wd8 × f8
25. Df4 — e5+	Sh7 — f6
26. Sf5 — d6	Czarne się poddały.

PARTJA NR. 106.

Aljechin. — Asztalos.

Białe:	Czarne:
1. Sg1 — f3	d7 — d5
2. c2 — c4	e7 — e6
3. d2 — d4	Sg8 — f6
4. Lc1 — g5	h7 — h6
5. Lg5 × f6	Dd8 × f6
6. Sb1 — c3	c7 — c6
7. Dd1 — b3!	Sb8 — d7
8. e2 — e4!	d5 × e4
9. Sc3 × e4	Df6 — f4
10. Lf1 — d3	Lf8 — e7
11. 0 — 0	0 — 0
12. Wf1 — e1	Wf8 — d8
13. Wa1 — d1	Df4 — c7
14. Se4 — g3	Sd7 — f8
15. Db3 — c3	a7 — a5
16. a2 — a3	a5 — a4
17. Sf3 — e5	Dc7 — a5
18. Dc3 — c1	Lc8 — d7
19. c4 — c5	b7 — b6
20. Ld3 — e4	Da5 — c7
21. Dc1 — c3	Ld7 — e8
22. Sg3 — e2!	

B. dobre posunięcie. Po zamianie na c5 ... skoczek białych zajmuje to pole.

22......	Wa8 — a6
23. Se2 — c1	Sf6 — d7
24. Se5 × d7	Wd8 × d7
25. Sc1 — d3	Wd7 — d8
26. Sd3 — e5	Le7 — f8
27. h2 — h4!	Wa6 — a8
28. Le4 — b1!	h6 — h5
29. De3 — f3	g7 — g6
30. g2 — g4!	h5 × g4
31. Df3 × g4	Lf8 — g7
32. Lb1 — a2!	

Grożąc przy sposobności ofiarą na g6.

32......	b5 — b4
33. La2 — c4!	b4 × a3
34. b2 × a3	Dc7 — a5
35. Dg4 — e4!	Da5 — c7
36. De4 — f4!	

Ważne posunięcie. Białe przygotowują 37. h5!

36......	Wa8 — b8



37. h4 — h5!	g6 × h5
38. Kg1 — h1!	Wb8 — b7
39. We1 — g1	Dc7 — e7
40. Wg1 × g7+!	Kg8 × g7
41. Wd1 — g1+	Kg7 — h7
42. Se5 × f7!!	Czarne się poddały.

Wiadomości z kraju

...AD CZEM OBRADOWAĆ BĘDZIE KONFE...NCJA SJONISTÓW WE WSCHODNIEJ MAŁO...LSCE? Jak wiadomo odbędzie się dnia 30 i ...bm. konferencja sjonistów we wschodniej Ma...olsce we Lwowie. Porządek dzienny konferen... przewiduje m. in. referat Dra M. Lesera na ...at programu pracy na okres następny, referat ...roli młodzieży sjonistycznej — Matfusa, referat ... Schmoraka n. t. „Sytuacja w Palestynie w ...ietle uchwał kongresu XV.“ i referat posła Dra ...icha n. t. „Platforma polityczna i gospodarcza ... obecnej chwili“. W czasie obrad konferencji od...dzie się uroczyste posiedzenie dla uczczenia ...lecia deklaracji Balfoura, połączone z przemó...eniem sekretarza Waad Leumi w Palestynie, ... Czernowitza.

...SOCJALISTYCZNA PARTJA ŻYDOWSKA ...UND“ obchodzi obecnie, jak wiadomo, 30-lecie ...ego istnienia. W związku z tem odbywają się ...żne akademje i uroczystości. Szalom Asz ogło... na łamach „Folkscajtung“ serdeczny list, w ...órym podnosi znaczenie „Bundu“.

PIASTOWCY PRZYŁĄCZAJĄ SIĘ DO AKCJI ...N. BOJKI. Jak donoszą ze Lwowa, zarządy ...iasta“ w Rawie Ruskiej i Żółkwi opowiedziały ... za akcją sen. Bojki.

PLOTKI O „GŁOSIE PRAWDY“. Chadecka ...olonja“ donosi: „W kołach dziennikarskich ...zbudziła wielką sensację wiadomość o zmianie ...łaścicieli bankrutującego „Głosu Prawdy“. Mia...owicie 50 proc. udziałów tego pisma nabył zna...y finansista bankier, senator Szereszewski, or...anizator (?!) mniejszości narodowych przy wy...orach do Sejmu w roku 1922. Drugą połowę u...ziału zatrzymuje nadal sanacja. Kierownictwo ...isma objąć ma p. Florjan Sokołow, a osławiony ...alumniator Stpiczyński udaje się na dłuższy ur...op. P. Sokołow jest już obecnie współpracow...nikiem „Głosu Prawdy“.

URZĘDNICY POCZTOWI OTRZYMAJĄ POD...WYŻKĘ. Delegacji pocztowców oświadczył min. ...iedziński, że zmiana uposażeń pocztowców na...stąpi już od 1 stycznia 1928 r.

WYBREDNY MAGISTRAT... W jednym z dzien...ników warszawskich czytamy: „Magistrat miasta ...Zwolenia ogłasza konkurs na stanowisko skarb...nika Magistratu. Od kandydata wymagana jest ...znajomość prowadzenia kasy i jej rachunkowości ...raz „pełne kwalifikacje prowadzenia miejscowej ...orkiestry straży ogniowej...“

CZEM ZAJMOWALI SIĘ URZĘDNICY ...MAGISTRATU W KIELCACH. Z Kielc donoszą: Władze policyjne na skutek polecenia z Warszawy, dokonały aresztowania wszystkich wyższych urzędników magistratu w Kielcach. Aresztowań dokonano pod zarzutem antypaństwowej działalności, na skutek doniesienia, że w magistracie na maszynach do pisania wykonano przed kilku tygodniami odbitki z ulotki o gen. Zagórskim, wydanej we Lwowie. Aresztowano referentów: Poborowskiego, Pasteczkę, Toporskiego, Łęckiego, sekretarza magistratu Kielc, urzędników: Stępowską, Gałązowskiego, Czaporowskiego i innych. Śledztwo policyjne w toku.

NAPAD DYWERSANTÓW KOŁO ŁUCKA. Dn. 26 bm. we wsi Milatyn pod Zdołbudowem 6-ciu nieznanych sprawców, uzbrojonych w karabiny, napadło na jeden z domów i zrabowało garderobę oraz 500 zł gotówką. Po napadzie bandyci uciekli w kierunku granicy sowieckiej. Podczas napadu bandyci zabili jednego z mieszkańców, a 12-tu poranili. Dochodzenie ustaliło, że bandyci posługiwali się amunicją sowiecką 1927 r.

UDAREMNIONY ZAMACH NA POCIĄG. Onegdaj udaremniony został zbrodniczy zamach kolejowy na linji Wilno—Warszawa w pobliżu stacji Rudziszki. Posterunkowy policji państwowej, powracając torem kolejowym do domu, zauważył 2-ch osobników, którzy majstrowali koło szyn. Gdy zbliżył się do nich, spostrzegł, że kluczem francuskim odkręcają mutry, spajające szyny. Policja aresztowała zbrodniarzy.

ZAMACH SAMOBÓJCZY NA SALI SĄDOWEJ. Onegdaj sala rozpraw Okręgowego Sądu Karnego we Lwowie była widownią niezwykłego zajścia. Pod przewodnictwem sędziego Makucha toczyła się rozprawa przeciwko czterem chłopom, oskarżonym o kradzież. Główny sprawca Iwan Maciura skazany został na 8 miesięcy więzienia, z zarządzeniem natychmiastowego aresztowania. W chwili ogłaszania wyroku, Maciura wyjął z zanadrza nóż i rzucił się na woźnego, który cudem jedynie uniknął zranienia. Następnie Maciura zadał sobie kilka ciosów nożem w piersi. Maciurę przewieziono do szpitala więziennego.

WIELKI POŻAR W SOPOTACH. W jednym z większych budynków mieszkalny... w Sopotach wybuchł groźny pożar. Mieszkańcy ... ratowali się wyskakując z okien, dzieci ... znajdujące się na piętrach górnych ratowano ...pomocą worków pożarnych przywiązanych do lin. Ofiar w ludziach niebyło.

Program stacyj radjofonicznych

Niedziela, 30 października

Kraków (422 m) 12 Sygnał czasu i komunikaty ...olniczo meteorologiczne. 12'10—14 Transmisja ...koncertu z Filharmonji warsz. 15'15—17'20 Trans. koncertu z Filharmonji warsz. 17'40—18'30 Trans. z Warszawy. 18'30—19'25 „Św. Franciszek z Asyżu na tle nowszych badań“ (recytacjami). 19'35—20 Trans. z Warszawy (odczyt pt. „O podróży na Islandję“ wygł. p. F. Goetel). 20—20'30 „Hejnał“ z Wieży Marjackiej i komunikat sportowy. 20'30—22 Koncert poświęcony utworom współczesnych kompozytorów italskich. Wykonawcy: pp. Tomasz Cholewa (flet), Mela Neuger (fort.), Janina Krzyształowiczowa (śpiew), Olga Treterowa (akomp.), Paweł Miączyński (śpiew), Olga Martusiewiczówna (fort.), Stanisław Mikuszewski (skrz.), akompanjament: Dyr. St. Barański i dyr. B. W. Walewski. 22'30—23'30 Muzyka salonowa z restaur. „Pavillon“. (dyr. A. Górzyński).

Warszawa (1111 m) 11'10 Koncert Filharmonji ku czci Czajkowskiego (m. in. IV. symfonja). 15'15 Transm. z Filharmonji. 17'40—18'30 Audycja literacka. 20'30 Koncert (wyj. z oper). 22'30 Muzyka taneczna.

Poznań (280.4 m) 15'15 i 17'40 Transm. z Warszawy. 18'30—19'10 Program dla dzieci. 20'30—22 Koncert chóru ku czci J. Galla. 22'30 Muzyka tan.

Wiedeń (517.2 m) 10'45 Koncert z Filharmonji (Mozart, Beethoven, Wagner). 15'30 „Les deux journees“ opera Herbiniego. 19'30 Koncert H. Matteau'a

Berlin (483.9 m) 16'30 Koncert. 22'30 Muzyka taneczna.

Lipsk (365.8 m) 12—13 Koncert. 20'15 „Ifigenja“, dram Goethego.

Stuttgart (379.7 m) 16 i 20 Koncerty (m. in. pieśni i arje).

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

ROBOTNICZA NARADA OSWIATOWA W TEL AWIWIE. Dnia 16 bm. odbyła się w Tel Awiwie narada wszystkich działaczy oświatowych, należących do Powszechnej Federacji robotniczej w Palestynie. W naradzie wzięło udział 80 delegatów z różnych miejscowości w kraju. Na naradzie tej omówiono szereg zagadnień związanych z działalnością oświatową wśród robotników w Palestynie.

POETA L. JOFFE CIĘŻKO ZANIEMÓGŁ. Znany poeta hebrajski oraz dyrektor Keren Hajessodu L. Joffe, który przebywa obecnie w Berlinie, zamierzał wkrótce odwiedzić Rumunję i kraje Bałtyckie oraz czas zabawić w Polsce, aby zwiększyć działalność Keren Hajessodu w tych krajach. P. Joffe zmuszony był jednak poddać się operacji, która wywołała dość poważne komplikacje. Obecnie stan zdrowia p. Joffe nieco się polepszył, lecz przez czas dłuższy nie będzie on jednak mógł brać czynnego udziału w działalności społecznej.

OTWARCIE SEMINARJUM DLA NAUCZYCIELI RELIGJI MOJŻESZOWEJ W BERLINIE. W Berlinie odbyło się uroczyste otwarcie seminarjum dla nauczycieli religji mojżeszowej. Zgodnie z urzędową statystyką w ciągu ostatnich 5 lat, liczba szkół żydowskich zmniejszyła się o 33,8 proc., zaś liczba nauczycieli żydowskich zredukowała się o 29,4 procent. W całym szeregu pomniejszych gmin żydowskich niema wcale nauczycieli żydowskich. Pozostała więc konieczność wyszkolenia noych sił nauczycielskich oraz stworzenia dla nich pomyślniejszych warunków pracy. Kieronictwo seminarjum objął Dr. Guttmann.

ZGON RABINA DR. JOELA BLAU. W Londynie zmarł po dłuższej chorobie rabin „West-London-Synagogue“ Dr. Joel Blau. Rabin Blau urodził się na Węgrzech, lecz wychował się i ukończył uniwersytet w St. Zjednoczonych. Dr. Blau zamieścił szereg rozpraw w czasopismach żydowskich i nieżydowskich i zasłynął również, jako znakomity kaznodzieja.

O byt teatru żydowskiego

Apel do społeczeństwa żydowskiego w Krakowie

Zarząd Towarzystwa Krakowski Teatr Żydowski wydał dłuższą, gorącą odezwę do ludności żydowskiej, która w tych dniach pojawi się na murach miasta. Zarząd Towarzystwa podnosi wprowadzone ostatnio innowacje, jakoto odnowienie sali teatralnej, rozszerzenie sceny, nowe oświetlenie, a w szczególności zaangażowanie 20 sił aktorskich, członków Trupy wileńskiej, Wiktu i Azazelu, ze znakomitym artystą i reżyserem Morewskim na czele. Krakowski Teatr Żydowski jest pierwszym żydowskim teatrem społecznym w Polsce. Jako taki skazany jest wyłącznie na pomoc i zrozumienie społeczeństwa żydowskiego. Zarząd apeluje do ludności żydowskiej o przystępowanie do Towarzystwa w charakterze członków oraz o regularne uczęszczanie raz na tydzień na przedstawienia teatru.

Należy się spodziewać, że apel ten znajdzie serdeczny oddźwięk wśród kulturalnych sfer społeczeństwa żydowskiego. Nie powinniśmy absolutnie dać upaść tak pięknie zapoczątkowanemu dziełu!

Ojciec uprowadził własne dzieci

Zamianowany niedawno wiceprzewodn. rady nadzorczej berlińskiej Opery miejskiej, psychjatra dr. Singer stanął onegdaj przed sądem ławniczym w Charlottenburgu, oskarżony o uprowadzenie dzieci. Współoskarżoną była również wychowawczyni Karolina Plöge, która pomagała w uprowadzeniu dzieci. Obrońca zawnioskował uwolnienie obojga oskarżonych, gdyż zaszła pomyłka. Uprowadzenie własnych dzieci przez dra Singera miało bowiem motywy współczucia ojcowskiego. Szło o to, że dr. Singer uprowadził własne dzieci, rozwiódłszy się przedtem z żoną, która poślubiła niejakiego Kassa. Kiedy przed niedawnym czasem sąd przyznał dzieci matce, dr Singer zdecydował się na uprowadzenie przemocą własnych dzieci, a to — jak podaje — z tego powodu, iż ojczym dzieci chory jest na gruźlicę, a on ojciec, dr. Singer nie mógł dopuścić, by dzieci zaraziły się względnie zmarniały. Dra Singera i p. Plöge sąd uwol...

...ADESŁANE.
...a rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Podziękowanie.

WPani **Kózy Kelinówny** składam ...ą drogą najserdeczniejsze podziękowanie za wyratowanie mnie, dnia 30 września br. z pod kół auta. 1242 g **Maks Rosenbaum.**

Ostrzeżenie!

Podajemy do łaskawej wiadomości, że p. Bolesław Makoś, były akwizytor firmy „Par“, Polska Agencja Reklamy, oddział w Krakowie, nieprawnie ogłoszenia akwiruje i na nie zaliczki pobiera. P. Makoś już od 3 miesięcy w naszem biurze nie pracuje i żadnego obliga za niego nie przyjmujemy.

„PAR“ Polska Agencja Reklamy, Franciszek Krajna w Poznaniu. Oddział w Krakowie. 2721 ar

Z obrad kahału krakowskiego

Na ostatniem posiedzeniu kahału krakowskiego **dyrektor** szpitala żydowskiego Dr. Jan Landau **złożył** sprawozdanie z ruchu chorych i kasowe za pierwsze półrocze br.

Ambulatoryjnie leczono w tym okresie 11809 **chorych bez** różnicy wyznania, z czego największa **liczba** przypada na ambulatorjum chorób dzieci (2063) i uszno- laryngologiczne (1971).

Stałych chorych leczono w tym czasie 1237 przez **19026** dni. (w I-szej połowie roku ub. było leczonych 861 chorych). Największą liczbę chorych **wykazuje** oddział chorób wewnętrznych (418) i **chirurgja** (214). Wśród stałych chorych było 706 **kobiet** (59 proc.),a 490 mężczyzn; z Krakowa leczono 753, z Podgórza 83, z poza miasta 380, razem z Podgórzem odsetek obcych wynosi 37 proc. W czasie tym opuściło szpital 1018 chorych, zmarło 61. Przeciętne dzienne obłożenie wynosiło 111 chorych, stan chorych w dniu 30 czerwca wynosił 119.

Z ogólnej liczby chorych opłacało pełne taksy **lub zniżone** (także członkowie Kas chorych) 844 chorych, bezpłatnie korzystało z opieki szpitalnej 352 chorych czyli 20 proc., który to procent powiększa się o liczne przypadki, w których strony, a nawet często Urzędy gminne i wyznaniowe zobowiązały się do opłacenia kosztów leczenia, a uiściły tylko minimalną część, z resztą zaś zalegają, lub zupełnie ze swych zobowiązań się nie wywiązały.

Zamknięcie rachunkowe wykazuje dochód z opłat ambulatoryjnych 11,764'80 zł. z opłat szpitalnych 65,158,89 zł., z datków 2,032,38 zł. Wśród wydatków w łącznej kwocie 173,501,40 zł. zajmuje zakupno inwentarza 7,446,77 zł., inwestycje 29,282,10 zł., a płace personalu 56,083,37 zł. Niedobór pokryty przez gminę wyznaniową wynosił w tym okresie 92,950 zł., czyli 55,67 proc. ogólnych wydatków.

Na okres sprawozdawczy przypada dalsza rozbudowa szpitala. W czasie tym ukończono dobudowę kancelarji dyrekcji i zarządu. Zakład Roentgena opatrzony w nowy aparat dla prześwietlania i leczenia chorych, odpowiada wszelkim wymogom, tak, że wszystkie przypadki, wymagające leczenia promieniami Roentgena mogą być leczone w szpitalu. Z okazji przebudowy przerobiono też wadliwą kanalizację głównego budynku.

W tych dniach nastąpi w szpitalu otwarcie szkoły pielęgniarek dla 8 praktykantek. Po inauguracji przez dyr. Landaua nastąpi wykład anatomji i fizjologji ordynatora szpitala Dra A. Schwarzbarta.

Sprawozdanie szpitalne wywołało obszerną dyskusję, w czasie której mowcy naogół wyrażali się z uznaniem o działalności szpitala, wytykając jednak pewne usterki. Członkowie komisji kontrolującej radcy Steiner i Izydor Landau stwierdzili, że księgi w szpitalu prowadzone są należycie i postawili wniosek o wyrażenie podziękowania dyrekcji i uznania zarządowi, któryto wniosek Rada wyznaniowa uchwaliła.

Pozatem podniesiono w dyskusji potrzebę zakupna gruntu na dalszą rozbudowę szpitala i uchwalono odpowiednią rezolucję. Z wyjaśnienia, udzielonego interpelantom przez dyr. Landaua wynika, że narazie nie można otworzyć oddziału neurologicznego z powodu braku odpowiedniego kandydata na stanowisko ordynatora. Starsi lekarze-neurolodzy nie chcą stanowiska tego objąć, wobec czego szpital narazie zadawala się wzywaniem ich w razie potrzeby.

Prezydent Dr. Rafał Landau wspominając o rozbudowie szpitala złożył podziękowanie członkom Rady pp. Rockowi i Weinbergerowi za dozorowanie robót budowlanych, poczem sprawozdanie szpitalne przyjęło do wiadomości.

* * *

Na początku posiedzenia przewodniczący Dr. Landau odczytał 2 pisma od władz szkolnych, pozostające we wzajemnej sprzeczności. Jedno pismo zawiera bowiem wiadomość, że ministerstwo oświaty przeznaczyło dla młodzieży żydowskiej w szkołach średnich 2 godziny nauki religji żydowskiej tygodniowo (dotąd była tylko 1 godzina), a drugie załatwia odmownie prośbę gminy wyznaniowej o ustanowienie trzeciego nauczyciela religji dla krakowskich szkół średnich. W sprawie tej postanowiono podjąć dalszą akcję w kuratorjum szkolnem.

Na wniosek wiceprezydenta Dra Fischlowitza uchwalono wyasygnować 500 zł. na cele tygodnia Akademika, przyczem przyjęto z zadowoleniem do wiadomości, że przedstawiciel gminy żydowskiej prez. Landau uzyskał w komitecie Tygodnia Akademika zapewnienie, iż młodzież żydowska będzie w akcji tegorocznej traktowana na równi z młodzieżą polską. Postanowiono też wezwać społeczeństwo żydowskie do poparcia Tygodnia Akademika.

Ze swej strony musimy zauważyć, że sama uchwała komitetu Tygodnia nie przesądza ostatecznie sprawy przyszłego podziału dochodów Tygodnia Akademika. Nowy zarząd „Ogniska" niewątpliwie zajmie się tą sprawą i należycie zastąpi interesy akademików żydowskich.

Rada wyznaniowa uchwaliła następnie po referacie inż. Weinberga budowę prawego skrzydła domu przedpogrzebowego na nowym cmentarzu przez co cały budynek przedpogrzebowy zostanie ukończony. Budowa tego skrzydła ma kosztować około 33.000 zł i będzie w przeciągu trzech miesięcy ukończona. Roboty ziemne na ul. Jerozolimskiej zostały w tych dniach przez gminę żydowską ukończone, rury wodociągowe zostały położone przez gminę m. Krakowa, a w najbliższym czasie ma być doprowadzone światło elektryczne do cmentarza.

* * *

Wkońcu jeszcze jeden szczegół z posiedzenia kahału, niepozbawiony swoistego humoru. Oto w związku z ogłoszeniem rozporządzenia, rozciągającego dekret Piłsudskiego o 5-cio przymiotnikowem prawie wyborczem do kahałów na Małopolskę, radca Dr. Schwarzbart zrzekł się stanowiska koreferenta komisji statutowej, która w ciągu dwóch lat „nie zdążyła" opracować projektu reformy statutu. Obecnie wobec ukazania się rozporządzenia, komisja statutowa, ani jej główny referent nie będą musieli więcej się trudzić...

ZE SPORTU

NA MISTRZOSTWA EUROPY W ZAPAŚNICTWIE 2—5 listopada b. r. w Budapeszcie wys[...] Polska reprezentację, złożoną z 8 zapaśników.

GARBARNIA dąży do zdobycia mistrzostwa k[...]kowskiej ligi okręgowej wszelkiemi siłami, ale[...] drogami. Werbuje ona coraz to nowszych i lepszy[...] graczy ze wszystkich możliwych klubów. Bill, [...]siłek oraz Smoczek z Tarnovji zasilili jej szere[...] W ten sposób wywalczone mistrzostwo de facto [...] ma znaczenia, bo nie zostało zdobyte własną, [...] cudzą pracą.

FREYER przeniósł się na stałe do Poznania, ab[...] móc odbywać stały, systematyczny trening do [...]limpjady.

REKORD POLSKI W BIEGU SZTAFETOWY[...] PAŃ na 800×200×100×100 podniósł się znaczni[...] dzięki ożywionej konkurencji. Ustanowiła go po [...] pierwszy drużyna Warty poznańskiej, następn[...] Makkabi krakowskiej, potem Wisły krak., wreszc[...] Warszawianki. W ten sposób po 4-krotnej popraw[...] rekord ten znacznie się polepszył.

ZMIANY BARW KLUBOWYCH. Durka z ŁKS-[...] poszedł do Turystów, Geisler z IFC do kolejowe[...] KS w Katowicach, Zwierz z Warszawianki do Ogni[...]ska wileńskiego.

STAHL ROMAN, były mistrz tennisowy Lwow[...] zmarł onegdaj po operacji chirurgicznej we Wie[...]dniu.

VIENNA wybiera się z wiosną 1928 r. do Urugwa[...]ju na tournee. Managerem tej imprezy jest Berg[...] z Vienny, mieszkający w południowej Ameryce.

PELTZER ODWIEDZIŁ NURMIEGO z okazj[...] swego tournee we Finlandji i Skandynawji.

W LIDZE ANGIELSKIEJ prowadzący dotąd Wes[...]tham United z powodu jednej klęski spadł na 7-m[...] miejsce. Obecnie prowadzi Newcastle United. 7 dal[...]szych drużyn ma o 1 punkt mniej. Każdy mecz zmie[...]nia momentalnie obraz tabeli. Czołowa grupa jest[...] ogromnie zwartą z równą ilością punktów, a tylko[...] różnicą bramek.

33.000 WIDZÓW było na meczu mistrzowski[...] FTC—Hungaria 3:2.

WĘGRY, oburzone przyznaniem Sparcie prasici[...] walkoweru z meczu z Hungarią o puhar środkowo[...]europejski, wycofały się z walk o ten puhar i pla[...]nują walki puharowe konkurencyjne z Rumunją [...] Włochami. Jak więc widzimy, wszędzie to samo. Wszystko dobrze aż do mistrzowskiego tytułu, potem zwykle kolizje, secessje i rozłamy. Instytucja Meisla, ledwo co założona, już się rozpada.

201.000 WIDZÓW (rekord światowy) było na ru[...]gby-meczu w Pittsburgu.

MICHELSEN wygrał maraton amerykański.

KAROL HOFF, słynny tyczkarz Norwegji, odzyskał prawa amatora i będzie startował na Olimpjadzie. Inna rzecz, że nie będzie on już bezkonkurencyjnym, jego uczeń bowiem amerykański, Carr, przewyższa go obecnie.

NIEM. ZWIĄZEK FOTB. liczy 873.874 członków zarejestrowanych.

PREZYDENT FRANCJI przyjął na specjalnem śniadaniu zwycięzców tennisowych puharu Davisa (Lacoste, Borotra, Cochet, Brugnon), w obecności ministrów oświaty i spraw zagranicznych, oraz prezesa Francuskiej Komisji Olimp. Tak się nagradza zwycięzców sportowych zagranicą, wiedząc, że ich sukcesy podnoszą w wybitnym stopniu prestige pań[...]stwowy i narodowy.

DR. AWRAHAM SCHWADRON (Jerozolima)

Zbiór autografów i portretów słynnych Żydów

(Przełożył z manuskryptu Leon Tempier)

4 Ciąg dalszy.*)

„Świat autografów nie jest bezpośrednio widzialnym zmysłowym światem, da je się on odczuć jedynie fantazją, poznać dopiero wykształceniem i jest gościnny tylko dla tych, którzy składają na ołtarzu czci całą wolę zrozumienia i wszystką zdolność. Tylko jeśli się takie kartyujmuje przeczuciem, jako widoczne relikwije nieśmiertelnych, jako zmysłowe ślady życia wielkich istności, tylko wtedy może w nas podźwiękiem odezwać się duchowe i nadprzyrodzone życie, płynące z tych obumarłych kart. A że nawet, lub raczej właśnie najbardziej uduchowieni ludzie odczuwali ten dreszcz płynący z liter, świadczą o tem słowa Goethego, który sam będąc gorliwym zbieraczem autografów i dziękując za „bezcenną wartość" przesyłki takich kart, napisał: „Ponieważ potrzeba mi koniecznie oglądu zmysłowego, stają się dla mnie znakomici ludzie w sposób magiczny obecni za pośrednictwem ich rękopisma".

Istotną sferą zbioru autografów, jak i portretów jest więc sferą umysłu, czucia, serca. Jak każdy człowiek, któremu uczucie bezceremonjalnego pietyzmu nie jest obcem, z pewnością chętnie chowa i zachować pragnie obraz i pismo drogiej mu, kochanej osoby, tak też musi każdy, kto znajduje dla wielkich swego narodu stosunek serdeczno-intymnego podziwu, uznać za rzecz pełną powabu i wartości poznanie wizerunku i charakteru pisma tych ludzi, — a więc czegoś najintymniejszego i najbardziej osobistego, co po nich zostaje — i zachowanie tego na stałe.

A obok świątyni uwielbienia znajduje się kąt, w którym zachowana ma być pamięć tych co opuścili społeczność swego narodu. Oni także należą do naszej historji i do naszego udziału w kulturze świata.

* * *

O ile idzie o treść autografów, to ta nie może stanowić istoty zbioru, (jakkolwiek znajdują się w nim bardzo liczne także pod względem treści wysoko wartościowe eksponaty). W przeciwnym razie mógłby każdy odpis zastąpić oryginał. Oczywiście mając do wyboru dwa rękopisy tychsamych ludzi, wolę dokument o treści donioślejszej. Jednakże tylko jako przyczynek nieraz bardzo wartościowy, nigdy zaś obojętny.

Nie chciałbym nie zwrócić uwagi na jeszcze jeden punkt widzenia na wewnątrz pedagogiczny, na zewnątrz zaś kulturalno polityczny. Zszeregowanie i wystawa takiego zbioru stanowi zarówno na zewnątrz, jak i na wewnątrz działający panteon wybitnych osobistości danego narodu: Patrzcie — takich ludzi wydaliśmy na świat!

I jeszcze jeden widnokrąg, indywidualno-moralny, jeśli go tak nazwać można: kogo napada jakaś próżność, zarozumiałość, manja wielkości, ten niechaj się uda w pośród niemal-że żywą obecność wielkich wszystkich kategoryj i odcieni, jak je reprezentują moje zbiory autografów i portretów. Tu musi się on czuć małym, tutaj każdy nauczy się poko-

*) Zob. „Nowy Dziennik" Nr. 277, 279 i 280 z 21. 23 i 24 października br.

Narodziny Europy

Rola historji w świadomości narodów

Na ten temat dyskutowano na zjeździe „Międzynarodowego Związku dla współpracy umysłowej", który onegdaj zakończył w Heidelber... swe obrady. Warto tej dyskusji poświęcić ...ęcej uwagi, albowiem chodzi tu o przyszłe ...licze Europy.

Starły się ze sobą dwie koncepcje: narodo...a i międzynarodowa. Polak Halecki i Włoch ...drero oświadczyli się za narodową historją. ...istorja staje się tu biologją narodów. Mimo...oli wytwarza się tu nowoczesna mitologja, ...bowiem każdy naród uważa siebie za cen...um świata i w spełnianiu swej misji narodo...ej widzi cel swego historycznego wyżycia ...ę.

Ale mitologją żyją tylko prymitywne naro...y. Historja nie może być rezultatem tylko ...rzeżyć jednego narodu, lecz sumą doświad...zeń więcej narodów. Historja nie może być ...ylko przeznaczeniem, ujętem w pewne formy ...zasu i przestrzeni, lecz nieustanną, bohaterską ...alką o nową treść duszy. Narazie istnieją ...wie Europy: Europa polityki i Europa kultury. ...otychczas dominuje tylko pierwsza, ale zada...iem historji jest stworzenie syntezy. Naj...zczęśliwszym narodem jest naród, którego ...istorja jest nudną. Należy skoncentrować ...wszystkie siły, by ten aforyzm Monteskjusza ...czynić osią historji. — Oto druga koncepcja, ...tórą na zjeździe wykładał były prezydent ba...eński, Willy Hellpach.

Przytoczyliśmy obie opinje, oba światopo...lądy w ogólnych tylko zarysach. Walka mię...zy niemi nie jest właściwie czemś nowem, ...namy ją bowiem z odwiecznego, stale historji ...udzkości towarzyszącego sporu między na...jonalizmem, a ideą międzynarodówki. Ongiś ...osmopolityzm był bardzo modny, ale w miarę ...wzrostu nacjonalizmu ustępował z areny ludz...iej myśli głębszej koncepcji międzynarodowe...go porozumienia się narodów, wyżywających ...ię zresztą w formach narodowych kultur.

Nazwano wiek XIX. stuleciem nacjonalizmu. ...a idea nacjonalizmu jeszcze się nie przeżyła. ...najdujemy się dopiero w fazie jej szczytowe...go rozkwitu. Po wojnie światowej nacjonalizm istne dopiero święci orgje. Zasada „homo homini lupus" rozpanoszyła się na dobre w historji. Wszyscy mówią o Europie, do której dążą, za którą tęsknią, ale narazie pojęcie Europy jest nader mgliste. Powstały organizacje tej Europy, walczą ze sobą Pan-Europa hr. Coudenhove-Calergi z „Międzynarodowym Związkiem współpracy" księcia Rohana, wydawcy „Europäische Revue", odbywają się zjazdy, kongresy, wygłasza się referaty, każdy podejmuje się roli akuszera przy porodzie tej nowej Europy, ale dotychczas nie zwiastowały żadne sygnały narodzin tego cudownego dziecka. Poeta Słonimski w swej „Wieży Babel" daje nam rozpaczliwy obraz zmagania się o tę nową Europę i kończy optymistycznym dytyrambem na jej przyszłość, ale trudno nam uwierzyć w cud.

Europa jest wciąż tylko postulatem, tylko marzeniem, tylko snem. Kiedyż wreszcie stanie się rzeczywistością? **M. K.**

Lukutate — roślina jagoda

odmładza ludzi i zwierzęta

Nadzwyczajne i nie do uwierzenia wieści nad chodzą z Indyj — oczem już zresztą ostatnio pisaliśmy. Konkurent Steinacha i Woronowa. Cudotwórca, który odmładza. I nie jest żaden ani bramin, ani fakir, ani jog, ani nawet lekarz. Jest to poprostu skromna roślina-jagoda, rosnąca w Indjach, a której nazwa brzmi po indyjsku: Lukutate. Otóż ta cudowna egzotyczna roślinka posiada moc czarodziejską odmładzania ludzi i zwierząt. Znany podróżnik i badacz Indyj, baron Gustaw von Gagern podaje o Lukutate garść bardzo interesujących szczegółów.

Oto co pisze ten badacz: Podczas moich podróży po Birmanie i Siamie Maharadża z Jaipur zakomunikował mi, że słonie indyjskie w niewoli, na obczyźnie żyją 70, 80 najwyżej 90 lat, gdy tymczasem w ojczyźnie swej na wolności zazwyczaj dosięgają wieku 120—150 lat; objaśni się to tem, iż słonie w ojczyźnie swej mają możność spożywania Lukutaty, rośliny-jagody która posiada nieocenione własności biologiczne, mianowicie: oczyszcza krew, odmładza gruczoły płciowe, odtruwa wątrobę i wzmacnia serce.

Roślinka ta rośnie na wyżynach pod równikiem, a słonie regularnie co rok do 3—4 razy instynktem wiedzione odbywają dalekie, nieraz na setki mil wędrówki, w poszukiwaniu Lukutaty.

Maharadża z Jaipur, człowiek nie młody, a bardzo inteligentny o kulturze i światopoglądzie europejskim odbywał studja w Oksfordzie. Zaciekawiony tem wielce, polecił znanemu badaczowi i pisarzowi, szkoły jogów, Racha Maraka, przeprowadzić szereg ścisłych i naukowych badań w tym kierunku, i oto nadchodzą obecnie wieści z Indyj i Anglji, że problemat odmładzania dzięki Lukutate został nareszcie rozwiązany. Przekonano się mianowicie, iż osłabione, stare osowiałe słonie, po zażyciu Lukutate odmładzały się nie do poznania. To samo dotyczy papug w niewoli i sępów.

Wszystkie te zwierzęta dzięki systematycznemu spożywaniu Lukutate, zatraciły cechy starości i odmładzały się do tego stopnia, iż nawet płodziły liczne potomstwo. Takie nadzwyczajne wyniki, osiągnięte u zwierząt, skłoniły badaczy do wypróbowania, czy również na człowieka wywiera Lukutate takież odmładzające działanie. Przeprowadzono szereg odnośnych badań, a otrzymane rezultaty przeszły wszelkie oczekiwania.

Ciekawe są spostrzeżenia odnoszące się do plemienia Shuriaghatis. Zarówno mężczyźni, jak i kobiety tego plemienia, oprócz pięknej budowy ciała odznaczają się nadzwyczajną żywotnością i żyją przeciętnie do 100 lat, przyczem niejeden 100-letni osobnik wygląda młodziej i jest żwawszy, niż 60-letni Europejczyk, a to wszystko zawdzięczają mieszkańcy tej kra-iny cudownej roślinc... Lukutate.

...ry, czci i cichego uczucia poważania. — Sana...torjum dla chorujących na manję zarozumia...łości.

Działanie żywego pisma w połączeniu z por...tretem inne jest niż działanie biograficznego ...zestawienia, które zawierałoby wszystkie na...zwiska zbioru i inne jeszcze nazwiska. Byłyby ...to wszak tylko „słowa, nic jak tylko słowa". Tu zaś mamy praznaki losu, tutaj mówią oso...bistości same. — Jak to np. solidne, schludne, ...bezpretensjonalne głoski pisma Szmuel Da...wida L u z z a t t o, jednego z ojców żydow...skiej wiedzy, stanowią odbicie jego charakte...ru, lub jak odźwierciedla się udział Żydów ...w losach narodów w znajdującym się u mnie ...utworze Ericha Mühsama do Fryderyka Adle...ra we Wiedniu po zastrzeleniu przez ostatnie...go w roku 1917 ministra austrjackiego hr. Stürgka! Był to p i e r w s z y rewolucyjny ...czyn w łonie trójprzymierza państw central...nych w czasie wojny, a zarazem jaskółka ...zwiastująca późniejsze wielkie rewolucje z ro...ku 1918. Jeśli też z tego zbioru rozkładamy ...przed sobą ów utwór, a potem cudowny ów ...list, który napisał Kurt E i s n e r z więzienia Ploetzensee do filozofa Hermanna C o h e n a, lub list Róży L u k s e m b u r g do Kurta Eisnera i listy Gustawa L a n d a u e r a i Hugona H a a s e'go (obydwaj padli z rąk szowinistycznych reakcjonistów), a dalej dwa listy „innego obozu", Waltera R a t h e n a u a i Alberta B a l l i n a, intymnego przyjaciela Wilhelma II. popełniającego samobójstwo w dzień ucieczki b. cesarza, — czyż nie wieje ku nam z pism tych dola żydostwa i los narodów owiany tragicznym wiewem wieczności?

* * *

Następujący krótki wykaz nazwisk z katalogu oddziału a u t o g r a f ó w niechaj da wyobrażenie o zakresie i stanowisku zbioru: Rabbi Józef Caro, R. Jehuda, Ibn Atlar, R. Eliahu, Gaon z Wilna, R. Chaim Hacohen Rapoport, R. Akiba Eger, R. Moses Sofer i jego dwaj synowie, R. Szneur Zalman z Lady, R. Levy Jicchak z Berdyczewa, Moses Ch. i Samuel D. Luzzatto, Dawid Sintzheim (prezydent Synhedrjonu napoleońskiego), S. I. L. Rapoport, Steinschneider, Steinthal, Heinrich Graetz, lord Beaconsfield i jego ojciec Isaac Disraeli, Henryk Heine, jego matka, siostra (Charlotte Embden) brat Maks stryj Salomon Börne, Henriette i Marcus Herz, Rachel v. Varnhagen, Mojżesz Mendelsohn i jego synowie Abraham (ojciec kompozytora Feliksa M. Bartholdy) i Józef, oraz córki Dorotea i Henriette, A. Geiger, L. Philipsohn, Mojżesz Montefiore, Hess, Leon i Simcha Pinsker, Herzl, Nordau, Imber (autor hymnu „Hatikwa"), Mapu, Adam Hacohen, Lebensohn, J. L. Gordon, Netter, Smolenskin, Ben Jehuda, Achad Haam, Mendele Mocher Sfarim, Marx, Lassale, Eisner, Liebermann-Freeman, Róża Luksemburg, Manin, Ottolenghi, Zamenhof, Cremieux, Rathenau, Ballin, Periere Fould, Hermann Cohen, O. Weininger, Einstein, Henryk Herz, Pringsheim, Willstädter, Zygfryd Marcus (wynalazca samochodu), Paul Ehrlich, A. Wassermann, Henle, Neisser, Romberg, Valentin, Lombroso, Z. Freud, Vambery, Emin Pasza, Paul I. Reuter, Palgrave, Clarctie, A. Schnitzler, Meyerbeer i F. Halevy, F. Mendelsohn-Bartholdy, Rubinstein, Mahler, Offenbach, Schönberg, Sulze, Joachim Wieniawski, Rachel, Sara Bernhardt, Josef Israels, Liebermann, I. Salomon, Pissaro, Antokolski etc. etc.

Dokończenie nastąpi.

„Pierwsza rata“

Po dekrecie kahalnym — zob. „Nowy Dziennik“ Nr. 282



Poseł Thon do Marszałka Piłsudskiego:
— Na poczet długu, należnego nam na podstawie konstytucji otrzymaliśmy pierwszą ratę, którą niniejszem — z podziękowaniem kwitujemy.

Dalszy ciąg kroniki ze strony 4-tej.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Dnia 28 bm. wieczór wypiła w ul. Starowiślnej w celach samobójczych nieznanego płynu Marja Icek (lat 25) prostytutka. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

— **SAMOCHÓD POGOTOWIA RATUNKOWEGO** najechał w piątek wieczór na ul. Grodzkiej na Lizę Szkic (lat 23), którą odwiózł po opatrzeniu do domu przy ul. Emaus l. 6.

— **WOJOWNICZA KAWIARKA.** W nocy z piątku na sobotę w kawiarni Marji Szywały przy ulicy Kazimierza Wielkiego został ciężko pobity po głowie tępem narzędziem sierżant sztabowy 20 pp. Andrzej Chytro przez właścicielkę kawiarni. Zawezwane pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala wojskowego.

— **WIELKA KRADZIEŻ OBUWIA.** Regina Krämer kupcowa zgłosiła do policji, że dnia 28 bm. wieczór skradziono jej z zamkniętej pracowni szewskiej przy ul. Koletek l. 5 obuwie nie stwierdzonej na razie ilości wartości około 3.600 zł.

— **NA GORĄCYM UCZYNKU.** Policja aresztowała Leona Szlamowicza (lat 19), który wraz z drugim wspólnikiem włamał się do mieszkania Anny Krajewskiej przy alei Krasińskiego l. 15 i skradł biżuterję wartości 225 zł. Szlamowicz został przytrzymany na gorącym uczynku przez poszkodowaną, zaś jego wspólnik zbiegł.

— **DWIE MIŁE SŁUŻĄCE.** Aresztowano Marję Kasprzyk (lat 26) służącą, która na szkodę swej służbodawczyni Wiktorji Najdruchowskiej zam. przy ul. Szewskiej l. 3 skradła garderobę wartości 150 złs — Również aresztowano Marję Jachowicz (lat 24) służącą, która skradła 230 zł na szkodę swego pracodawcy Dr Alfreda Schlichtinga przy ul. Florjańskiej l. 36. Jachowicz po dokonaniu kradzieży wyjechała do Warszawy, gdzie całą skradzioną gotówkę rzekomo przetrwoniła. Odstawiono ją do aresztów sądowych.

— **LICZBA KRADZIONYCH ROWERÓW PODWAJA SIĘ.** Florjan Sobadniak zgłosił do policji, że dnia 28 bm. o godz. 18 skradziono mu rower wartości 120 zł, który postawił chwilowo w Rynku Głównym. — Pinkusowi Stambergerowi skradziono rower z podwórza realności przy ulicy Starowiślnej l. 43.

—o—

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** Dziś w niedzielę o godz. 8.30 wieczorem powtórzenie sztuki L. Andrejewa „Ten, którego biją po twarzy“. Mistrzowska gra zespołu z p. Morewskim w niezwykłej kreacji „Tego“ na tle oryginalnych dekoracyi i obrazowo oddanych zbiorowych scen jest dla widza niecodziennem przeżyciem artystycznem, które pozostawia niezatarte wrażenie. W niedzielę popołudniu o godz. 3.30, jako przedstawienie popularne po cenach o 50 procent zniżonych nowy wielki „Azazel“ program z 12 pięknymi punktami, pełnymi humoru, śpiewu i tańcami, poczem program ten schodzi z afisza. Sprzedaż biletów przez cały dzień przy kasie teatru.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Wobec przepełnionej widowni i licznych gości zamiejscowych ze świata artystycznego odbyła się wczoraj premjera „Turandot“. Śmiałe przedsięwzięcie, wprowadzające na scenę polską odnowioną postać komedji dell'arte, uwieńczone zostało pełnym sukcesem. Sztuka powtórzoną będzie dziś w niedzielę wieczorem i pozostanie na afiszu przez szereg dni następnych. Dziś popołudniu „Fura słomy“.

KONCERT ARTURA RUBINSTEINA, naszego słwnego artysty, odbędzie się w Starym Teatrze **dziś, t. j. w niedzielę 30 b. m.,** o godz. 8 wieczór. Genjalny pianista wykona bogaty program, którego wykonaniem oczarował w ubiegły czwartek warszawską publiczność. Pozostałe bilety są do nabycia w kasie Starego Teatru od godz. 9—1 i od godz. 5—8'30 wieczór.

NARODOWA ORKIESTRA POD DYREKCJĄ ST. NAMYSŁOWSKIEGO, która w Ameryce bieżącego roku była przedmiotem niezwykle owacyjnego przyjęcia i była zmuszoną koncertować aż w 74 miastach Północnej Ameryki, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w piątek 4 listopada b. r.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
ul. Bocheńska
(pocz. o godz. 8'30 wiecz.)

Niedziela: 3'30 pop. „Azazel“-program; wiecz. „Ten, którego biją po twarzy“.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Fura słomy“; wiecz. „Turandot“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Niedziela: pop. „Paganini“; wiecz. „Karnawał miłości“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Niewolnica demona“.
CORSO: „Czerwona myszka“ oraz „Tam gdzie pieprz rośnie“.
PROMIEŃ: „Trędowata“.
SZTUKA: „Ostatni walc“.
NOWOŚCI: „Salto mortale“.
UCIECHA: „Tancerka sułtana“.
WANDA: „Skandal przed ślubem“.
WARSZAWA: „Dzielny wojak z Pragi“.

—///—

„BUND ONGIŚ A DZIŚ“

Dziś w niedzielę 30 bm. o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się staraniem Ż.S.D.P.R. (Poale Sjon) w sali Kahału krakowskiego przy ul. Krakowskiej 41 odczyt tow. **Zerubabla na powyższy temat.** 745

KOMUNIKATY SPORTOWE.

— **ŚWIĘTO T. S. „WISŁA“.** Dziś odbędzie się na boisku T. S. Wisła szereg imprez sportowych z okazji „Święta Wisły“. Uroczystość rozpocznie się rano o godz. 9.30 zawodami lekkoatletycznemi i ciężkoatletycznemi, w których wezmą udział kluby krakowskie, a z zawodników zamiejscowych wystąpi por. Baran, mistrz Polski w rzucie kulą i dyskiem. O godz. 12. zawody piłki nożnej „Sparta—Wisła“ I. B.“ Popołudniu o godz. 2.30 odbędzie się defilada zawodników i zawodniczek przy dźwiękach muzyki wojskowej, poczem rozegra I. drużyna zawody w piłkę nożną ze Slavią (Berno). O poziomie gry tej drużyny świadczą wyniki osiągnięte przez ten klub, a mianowicie: w Hiszpanji z Baceloną 2:3 i wygrana z Real-Madrit 1:0, Bilbao 1:0 i 1:1, w Egipcie wygrana z Arsenal Cairo 5:2, w Wiedniu z Rapidem 6:5 i z reprezentacją Bukaresztu 4:1.

— **SIMMERINGER S. C. (Wiedeń) — CRACOVIA.** Gościna pierwszorzędnej drużyny wiedeńskiej u schyłku bieżącego sezonu wywołała w Krakowie niebywałe poruszenie. Jak prasa wiedeńska donosi, Simmering otrzymał za zadanie po klęskach Wackeru i BAC-u z Cracovią zrehabilitować sport wiedeński w oczach Krakowa. — czy Simmeringowi zadanie to uda się, zobaczymy dziś o g. 2.45 po południu na boisku Cracovii.

— **T. S. BIAŁA-LIPNIK—CRACOVIA.** Dziś o godzinie 11 przedpołudniem rozegraja zawody o mistrzostwo kl. A. drużyny Biała-Lipnik z Cracovią. Zawody zapowiadają się interesująco, będzie to bowiem dla młodych zawodników Cracovii druga próba w mistrzostwie klasy A.

— **POGOŃ (Katowice) — CRACOVIA.** We wtorek 1 listopada rozegra Cracovia I. towarzyskie zawody w piłkę nożną z dobrą drużyną G. Śląska Pogonią z Katowic, najpoważniejszym pretendentem do tytułu mistrza G. Śląska. Początek punkt. o godz. 11 przedpołudniem. Ceny wstępów bardzo niskie.

— **WYNIKI MECZÓW SOBOTNICH** (29 bm): ŻKS „Hagibor“ I. — ŻRKS „Siła“ II. 4:1 (1:1).
ŻKS „Hagibor“ II. KS „Gwiazda“ I. 6:1 (5:0).

Z GIEŁDY

Giełda warszawska

Warszawa 29 bm. (PAT.) **Giełda waluty**
Dolary 8'88, sprz. 8'90. kup. 8'86.
Belgja 124'13, 124'44, 123'82.
Holandja 359'10, sprz. 360'—, kup. 358'20.
Londyn 43'42 sprz. 43'58, kup. 43'31
N. Jork 8'90, sprz. 8'92, kup. 8'88.
Paryż 35'00, sprz. 35'09, kup. 34'91.
Praga 26'41 sprz. 26'48 kup. 26'35.
Szwajcarja 171'95, sprz. 172'38, kup. 171'63.
Włochy 48'72, 48'84, 48'60,
Wiedeń 125'85, kup. 126'16, sprz. 125'54.

Warszawa, 29. 10 PAT. Bank dysk. 132, Bank Polski 157.50, 157, Bank zw. sp. zarobk. 96, Pol. Tow. Elektr. 82, 83, Czersk 1.15, 1.25, 1.23, Częstocice 3.55, 3.55, Gosławice 80.50, Michałów 0.70, Wysoka 140, 141, Cukier 6.10, 6.15, Firley 59, 65, Lazy 0.43, 0.45, Węgiel 121, 123, Nobel 50.50, Fitzner 10.50, 10.10, 10.25, Lilpop 42.50, 42.75, Modrzejów 1.40, Norblin 2.15, Ostrowiec 100, Pocisk 3.10, 3.40, 3.35, Rudzki 63, Ursus 15.50, 15, 15.25, Starachowice 80.50, 81, Żyrardów 19.50, 20, 19.85, Zawiercie 41.50, 42, Borkowscy 4.20, 4.15, Haberbusch 158, Dolarówka 61.25. 5 proc. konwersyjna 63.60, 10 proc. kolejowa 102.75.

• • •

Giełda zbożowa w Poznaniu z dnia 29 bm. bez zmiany, tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 29 b. m. (P. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 284'80, Belgrad 12'44, Berlin 168'88 Bruksela 98'55. Budapeszt 123'78. Kopenhaga 189'45 Londyn 34'43. Madryt 120'75, Medjolan 38'65. Nowy Jork 706'95, Oslo 186'30, Paryż 27'64. Praga 20'94 Sofja 5'09, Sztokholm 190'4[illegible], Warszawa 79'27—79'55 Zurych 136'32, Amerykańskie 704'90, niemieckie 168'65 angielskie 34'35, polskie 79.25 79'65 szwajcarskie 136'00 czeskie 20'91, Węgierskie 123'73.
Akcje: Zieleniewski 18'30 Silesja 0'—, Fanto '10, Gal. karpaty 30'65, Galicja 93'00 Siersza 5.70 Bank małopolski —'— Bank Hip. 0'—, Nafta 1075—

Giełda zurychska

Zurych, 29. 10 PAT. Paryż 20.35 1/4, Londyn 25.25 1/4, Nowy Jork 5.18475, Belgja 72.225, Włochy 28.33, Hiszpanja 88.675, Holandja 208.95, Berlin 123.85, Wiedeń 73.20, Sztokholm 139.60, Oslo 136.60, Kopenhaga 139.05, Sofja 3.745, Praga 15.365, Warszawa 58.10, Budapeszt 90.715, Białogród 9,13, Ateny 6.90, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 3.18, Helsingfors 13.07.

Wywiad z polskim konsulem generalnym w Jerozolimie

P. dr. Zbyszewski o sytuacji w Palestynie.

Warszawa. 29. 10. ŻAT. Polski konsul generalny w Jerozolimie Dr. Tytus Zbyszewski udzielił wywiadu przedstawicielowi Żat-nej o sprawach związanych z działalnością konsulatu polskiego w Jerozolimie oraz ogólną sytuacją w Palestynie. P. konsul oświadczył:

STOSUNKI ŻYDOWSKO-ARABSKIE KSZTAŁTUJĄ SIĘ POMYŚLNIE.

Co do dwóch ważnych spraw w Palestynie wytworzyły się fałszywe mniemania w różnych krajach. Mam na myśli sprawę stosunków wzajemnych między mieszkańcami Palestyny oraz sprawę komunizmu, rzekomo szerzącego się w tym kraju. **Muszę stwierdzić — oświadczył p. konsul — że stosunki między Arabami a Żydami w Palestynie są zadowalające. Jeżeli zachodzą jakieś tarcia i konflikty, to mają one charakter przejściowy i są zaraz usuwane. Pomoc, jaką społeczeństwo żydowskie okazało Arabom, dotkniętym trzęsieniem ziemi wywołała wielkie wrażenie w społeczeństwie arabskiem.**

PRZESADNE WIEŚCI O WPŁYWACH KOMUNISTYCZNYCH.

Zagranicą przesadza się znacznie wpływy komunistyczne w Palestynie. Przypatrując się zbliska życiu palestyńskiemu doszedłem do przekonania, że nawet najradykalniejsze żywioły w kraju są narodowo usposobione i stoją bezwarunkowo na gruncie żydowskiej siedziby narodowej. Nie mają oni nic wspólnego z bolszewizmem. Poszczególni agitatorzy bolszewiccy są czynni w kraju, lecz wpływy ich są znikome i nie należy ich traktować poważnie. Nawet obecny kryzys gospodarczy, który — zdawałoby się — wytworzy odpowiedni grunt dla agitacji komunistycznej **nie przyczynił się do wzrostu komunizmu.**

ZDROWOTNOŚĆ I KOMUNIKACJA.

Administracja palestyńska wiele uczyniła dla poprawy warunków życia w kraju, zwłaszcza w dziedzinie zdrowotności i komunikacji. **Malarja została prawie zupełnie wyplenioną, kraj pokryty jest siecią doskonałych szos. Rząd palestyński przeprowadził swoje prace zgodnie z linją wytyczną deklaracji Balfoura.**

SYTUACJA GOSPODARCZA.

Przechodząc następnie do sytuacji gospodarczej w Palestynie, konsul generalny oświadczył: Panujący obecnie w Palestynie kryzys gospodarczy jest wynikiem warunków wewnętrznych oraz zewnętrznych. Odczuwa się **dotkliwy brak kapitału obrotowego**, ponieważ kapitał, który wpłynął do kraju został ulokowany przeważnie w nieruchomościach. Działają również ujemnie na sytuację gospodarczą w Palestynie przesilenia gospodarcze w tych krajach, które pozostają w ścisłych stosunkach gospodarczych z Palestyną. Muszę stwierdzić — powiedział p. konsul — że **ostrość kryzysu mija i że gospodarka wraca do trybu normalnego.** Bezrobocie stopniowo znika i uruchamiane są nowe warsztaty pracy. Również administracja palestyńska przyczynia się w miarę możności do zwalczania bezrobocia. Kolonje kryzysu nie odczuwają, przesilenie zaś w miastach nie wpłynie na przyszłość kraju.

UZNANIE DLA ŻYDÓW POLSKICH.

Następnie konsul wypowiedział się z **dużem uznaniem o Żydach polskich, mieszkających w Palestynie**, którzy stanowią 25 procent ogółu palestyńskiego. Wykazują oni wielkie przywiązanie i sentyment dla Polski, nawet ci, którzy już dawno wyemigrowali. P. konsul jest przekonany, że w nawiązaniu bliższych stosunków handlowych między Polską, a Palestyną **Żydzi odegrają wybitną rolę.** Rząd polski ocenia to również należycie, czego dowodem jest **zamianowanie posła Hausnera radcą handlowym w Hajfie.**

STOSUNKI GOSPODARCZE MIĘDZY POLSKA A PALESTYNĄ.

Polska ekspanzja gospodarcza w Palestynie i na Bliskim Wschodzie rozwija się normalnie i ma najlepsze widoki na przyszłość. Polskie materjały budowlane są bardzo chętnie widziane w Palestynie. Pozatem wywożone są z Polski do Palestyny wyroby stolarskie, naczynia kuchenne, ołówki, wyroby włókiennicze i po części węgiel. Z Palestyny do Polski są eksportowane **wino i owoce**. Dla wzmożonej wymiany towarów pomiędzy obu krajami należałoby uruchomić **bezpośrednie linje okrętowe między Gdynią a portami palestyńskiemi.** Należałoby również utworzyć w Palestynie **ekspozyturę Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego.** Należałoby również otworzyć w Palestynie wystawę wyrobów polskich, oraz zorganizować wycieczki kupców polskich do Palestyny i odwrotnie.

W sprawie problemu obywatelstwa oświadczył konsul, że wkrótce **zostaną stworzone takie warunki, które pozwolą bezpaństwowcom uzyskanie obywatelstwa. Polski konsul generalny pozostaje w tej sprawie w kontakcie z Egzekutywą Sjonistyczna w Palestynie.**

ZDROWY SĄD O SJONIŹMIE.

Przechodząc następnie do kwestji sjonizmu, konsul oświadczył: **Jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że prace, które pozostały w tyle o 2.000 lat nie mogą być wykonane w przeciągu 30 tu lat. Sjonizm musi być rozpatrywany z perspektywy historycznej i przy takim punkcie widzenia częściowe niepowodzenia nie mają żadnego znaczenia.**

Wkońcu p. konsul wyraził podziw dla odrodzenia języka hebrajskiego w Palestynie.

Zawikłania w Rumunji.



Manoilescu, były podsekretarz stanu w rumuńskiem ministerstwie skarbu został w tych dniach aresztowany pod zarzutem popierania ks. Karola.

ROZMAITOŚCI

Sympatyczna republika uliczników

Twór bogatego Amerykanina

(X) W mieścinie Freeville w stanie New- Jork znajduje się mała, bardzo osobliwa osada. Osada nazywa się „republiką małych", a stanowią ją przeważnie ulicznicy i małe ich przyjaciółki. Dzieci same się rządzą, kierując na własną rękę i odpowiedzialność swemi sprawami, przyczem sprawują też sądy nad przestępcami wśród siebie. W ten sposób mali ulicznicy, którzy wyrośliby pozatem zapewne na opryszków i złoczyńców, stają się w swej „republice" pracowitymi ludźmi, dbającymi o ład, dyscyplinę i sprawiedliwość.

Osada Freeville jest tworem bogatego Amerykanina Wiliama R. George'a, który za młodu postanowił zostać bokserem, lub apostołem. Zwyciężyła chęć zostania apostołem. Amerykański bogacz udał się do najuboższej dzielnicy wschodniej części Nowego Jorku, gdzie zaprzyjaźnił się z szeregiem uliczników, przyczem pomocną była mu jego umiejętność boksu. To był początek. Założenie osady ma swoje obfitujące we wzruszające momenty dzieje, które świadczą na korzyść metod pedagogicznych, „Papy George'a", jak go nazwali obywatele „republiki małych".

Zrazu była to kolonja letnia najuboższych. Potem stała się samodzielnem społeczeństwem i państewkiem. Obecnie liczy osada, nazywająca się oficjalnie „George Junior Republic" 36 domów, własną szkołę, szereg sklepów, bank, warsztaty, hotele itd. Republika rozporządza farmą o powierzchni 360 morgów pola, mnóstwem bydła, koni itp. Osada cieszy się sympatją całego Nowego Jorku i Stanów Zjednoczonych; rządy w niej są bowiem wprawdzie młodzieńcze, ale też za to szczere, serdeczne i uczciwe.

—o§o—

Malarz i jego obrazy

W tych dniach rozstrzygnąć się ma proces, który w kołach malarzy francuskich wzbudził olbrzymie zainteresowanie. Malarz Charles Camvin zniszczył przed 10 laty kilka swoich obrazów i rysunków, ponieważ nie był z nich zadowolony, a strzępy zebrał, posklejał je i sprzedał za bezcen. Niektóre z tych dzieł dostały się później w posiadanie znanego pisarza Franciszka Carco, którego zbiory zostały niedawno wystawione na publiczną sprzedaż. Obecnie malarz zaskarżył pisarza, ponieważ sprzedaż jego obrazów i niska cena za nie materjalnie poważnie mu zaszkodziły.

Paryski fetysz „Alfred"

(-si) Paryżanki mają nowego fetysza Jest nim Alfred. Możnaby przypuszczać, że Alfredem jest jakiś artysta lub skrzypek, ale tak nie jest, albowiem Alfredem jest pingwin. Paryżanki są z natury bardzo zabobonne. Przedtem kochały się w amuletach, które były wzorowane na ludzkich postaciach, a teraz amulety Paryżanek zaczerpnięte są ze świata zwierząt. Z początku były torebki tak zwane „Foure- toutsu" we formie małych piesków, potem w modzie były pluszowe małpki, a teraz doszedł do głosu poważny pingwin. Warto przy tej sposobności zaznaczyć, że Anatol France uczynił pingwiny swoją bajeczną satyrą pt „Wyspa pingwinów" bardzo popularne. Ta „Wyspa pingwinów" była właściwie obrazem współczesnej Francji w krzywem zwierciadle satyry, a teraz zaś pingwin stał się fetyszem Paryżanek. Szkoda, że France tego nie dożył..

Oryginalny sprawdzian

Chcąc wybudować studnię, Husseim Pasza sprowadził do Algieru z Konstantynopola najświetniejszego znawcę dobrych i złych gatunków wody. — Przybywszy na miejsce, kazał sobie ów człowiek przyprowadzić owcę, którą podzielił na cztery równe części, o jednakowej wadze. Kawałki te powkładał do czterech rozmaitych źródeł. Nazajutrz wyjął je z wody i zważywszy ponownie, skonstatował, że waga trzech części uległa zmianie, a jedna tylko pozostała niezmienioną . Wodę tę uznał znawca za najlepszą i w tem miejscu wykopano studnię.

Wjaki sposób skonstatowano, czyje jest dziecko?

„Frankfurter Zeitung" opowiada następującą historję, czy też anegdotę, którą doniesiono jej z Warszawy:

Janina Kaczmarek jest z zawodu praczką. Między innemi przynosiła bieliznę do pana Leiby Farbsteina. Janina Kaczmarek znalazła się nagle w błogosławionym stanie i urodziła chłopca. Twierdzi stanowczo i uroczyście, że chłopiec ten narodził się. ponieważ przychodziła do Farbsteina po brudną bieliznę i przynosiła mu czystą. Żąda rozumie się alimentów.

Sędzia przesłuchuje strony. Zeznania ich są zupełnie ze sobą sprzeczne. Z natury rzeczy świadków w tej sprawie niema. Sędzia zamyka postępowanie dowodowe i udziela głosu adwokatowi Farbsteina, który ku wielkiemu zdziwieniu tak swego klijenta, jak sędziego i całego audytorjum przyznaje, że klijent jego jest ojcem dziecka. Kaczmarek trjumfuje, ale trjumf ten był przedwczesny, albowiem po dłuższej pauzie adwokat kontynuuje swoje przemówienie i żąda wydania swemu klijentowi syna. Klijent jego jest pobożnym Żydem i chce dziecko swoje wychować w wierze żydowskiej. Rozumie się, że musi dziecko swoje obrzezać. W tem miejscu zrywa się pobożna praczka i oburzona protestuje przeciwko temu, by syn księdza został obrzezany!

Można sobie przedstawić śmiech na sali. Sędzia potem natychmiast wydał wyrok, uwalniający Farbsteina.

—///—

PRAWNUK FRANCISZKA JÓZEFA ZABIJA, JAKO SZOFER, 68-LETNIEGO STARUSZKA. Rudolf Windischgraetz, sprawujący obecnie funkcje jednego z szoferów znanej wytwórni Steyerowskiej, przejechał onegdaj we Wiedniu 68-letniego staruszka, nazwiskiem Franz Petricek. Przejechany, doznawszy złamania podstawy czaszki, zmarł w drodze do szpitala. Szofer Rudolf Windischgraetz, będący synem b. księżniczki Elżbiety Windischgraetz, jest prawnukiem b. cesarza Franciszka Józefa

Ludność żydowska w Rumunji żyje w obawie przed pogromami

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Belgrad, 29 10. (D) Wedle wiadomości nadeszłych tutaj z Bukaresztu żyje ludność żydowska w Rumunji od kilku dni w obawie przed pogromami. Sfery antyżydowskie wygrażają się Żydom, wykorzystując dla agitacji pogromowej fakt, że w szeregach zwolenników b. księcia Karola znajduje się wielu Żydów. Do miasteczka Beczkerek, znajdującego się na terenie Jugosławji przybyło kilka rodzin żydowskich z Teneszwaru. Rodziny te oświadczyły, że schroniły się na terytorjum jugosłowiańskie w obawie przed pogromami. W Teneszwarze prowadzona jest bardzo silna agitacja pogromowa.

Sytuacja na uniwersytetach węgierskich nadal zaogniona

Budapeszt, 29 10 ZAT. Agitacja żydożercza i niepokoje antysemickie na uniwersytetach węgierskich trwają w dalszym ciągu. Wejście do uczelni budapeszteńskich jest obsadzone przez studentów nacjonalistycznych, którzy nie dopuszczają ani jednego studenta żydowskiego. Na politechnice udało się rektorowi dzięki energicznym zarządzeniom opanować sytuację. Studenci najonalistyczni zmuszeni byli zaprzestać legitymowania studentów przy wejściu i zobowiązali się nie sprawiać trudności Żydom Sfery rządowe mają zamiar zaczekać jeszcze kilka dni. O ile porządek będzie dalej zakłócany, wykłady mają zostać zawieszone. We wszystkich niemal uniwersytetach prowincjonalnych, studenci żydowscy nie są dopuszczani na wykłady.

Uspokojenie w Budapeszcie

Dalsze wykroczenia w Debreczynie

Budapeszt, 29 10. (D) Wśród młodzieży nacjonalistycznej w Budapeszcie nastąpiło pewne uspokojenie. Związki młodzieży postanowiły zająć stanowisko wyczekujące aż do chwili ukazania się tekstu zmian przepisów o numerus clausus. Nowela do ustawy o numerus clausus ma wpłynąć w najbliższych dniach do parlamentu.

Natomiast o nowych wykroczeniach przeciwko studentom żydowskim donoszą z Debreczyna. Wczoraj wieczorem grupa chuliganów zaatakowala studentów żydowskich, którzy zostali dotkliwie pobici.

Demonstracja wizyia floty włoskiej w Tangerze

Rzym, 29 10. (D) Onegdaj udała się eskadra włoska, składająca się z krążownika, kilku torpedowców i okrętów pomocniczych pod komendą ks. Udiny do portu w Tangerze, gdzie zarzuciła kotwicę. Eskadra otrzymała rozkaz pozostania w Tangerze przez czas uroczystości rocznicy rewolucji faszystowskiej. Pobyt floty włoskiej w Tangerze uważany jest za demontrację. Włochy chcą w ten sposób poprzeć pretensje hiszpańskie do Tangeru i zaznaczyć, że rewizja statutu tangerskiego nie może się odbyć bez udziału równorzędnego Włoch..

W pewnym związku z demonstracją w Tangerze pozostaje mowa Mussoliniego, wygłoszona z okazji rocznicy przewrotu faszystowskiego. Dyktator zwrócił si· do tłumów z wojowniczem wezwaniem: „W górę flagi, w górę karabiny!"

Tajemnicze włamanie do willi księcia Karola

Paryż. 29. 10. PAT. W willi ks. Karola rumuńskiego w Neuville dokonano kradzieży z włamaniem. Wypadek ten miał miejsce przed tygodniem, lecz jeden z przyjaciół księcia dowiedział się dopiero dziś rano od służby. Korespondencja, która znajdowała się w willi znikła. pieniądze jednak i biżuterja zostały nietknięte.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Wiedeń. 29. 10. PAT. Wielka firma towarów jedwabnych i bławatnych Koppel Frisch et Comp. popadła w trudności płatnicze. Zobowiązania firmy wynoszą okrągło 900.000 shyl.

Wiedeń. 29. 10. PAT. Rada centralna unji paneuropejskiej postanowiła odbyć drugi kongres paneuropejski w 1928 r. w Paryżu.

Białogród. 29. 10. PAT. W kołach politycznych krążą pogłoski. iż w północnej Albanji wybuchło powstanie przeciwko Achmetowi Zogu.

Osoby prywatne subskrybowały 60 proc. polskiej transzy pożyczkowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 10. Sin. Zestawienie nadesłane z całej Polski przez Bank Polski i banki, które subskrybowały 7 proc. pożyczkę stabilizacyjną wykazują, że drobne zapisy osób prywatnych wynosiły przeszło 60 proc, zaś 40 proc. przypada na różne instytucje prywatne. Ogólna suma zapisów ustalona obecnie wynosi 2 miljony 848 tys. dolarów.

Prasa warszawska bojkotuje Nowaczyńskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 10. Sin. Już od tygodnia na łamach prasy toczy się dyskusja w sprawie bojkotu ogłoszonego przez „Kurjer Poranny" przeciwko Adolfowi Nowaczyńskiemu. Bojkot prowadzony jest w ten sposób, że „Kurjer Poranny" nie umieszcza żadnych notatek o komedji Nowaczyńskiego „Wojna w wojnie". którą ma wystawić w Teatrze Polskim. Wobec tego, że do tej akcji mają przystąpić jeszcze trzy inne pisma, a mianowicie „Głos Prawdy" i prasa czerwona, jedno z pism warszawskich zwróciło się do Nowaczyńskiego z zapytaniem, czy komedja jego nie zawiera jakich aluzyj do obecnej sytuacji politycznej. Nowaczyński odpowiedział, że akcja jego sztuki toczy się w V. wieku przed Chr. i wzorowana jest na Arystofanesie. W stosunku do Arystofanesa — powiedział Nowaczyński — mam do spłacenia dług wdzięczności. Gdy bowiem w swoim czasie zdawałem maturę w gimnazjum św. Jacka w Krakowie, spaliłem z czterech przedmiotów i dopiero moje tłómaczenie Arystofanesa tak podobało się komisji egzaminacyjnej, że przebaczono mi poprzednie grzechy.

Hakoah (Wiedeń) - Legja 3:2

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 29. 10. Sin. Mecz Hakoah—Legja, który odbył się dziś w Warszawie ściągnął niezliczone tłumy na boisko. Mecz był naogół nieciekawy. Tym razem brak całego szeregu graczy, którzy wyjechali do Ameryki dał się we znaki Hakoahowi, który z trudem osiągnął wynik 3:2.

Socjaliści austrjaccy obradują

Wiedeń. 29. 10. PAT. Dziś rozpoczął się tutaj w wielkiej sali domu robotniczego na Ottakring zjazd austrjackiej partji socjal-demokratycznej. Przemówienie powitalne wygłosił burmistrz miasta Wiednia Seitz, który omówił m. in. wypadki dnia 15 lipca i zaznaczył, że koalicja między oboma obozami w parlamencie jest w obecnych warunkach niemożliwa.

Jedna z największych krajowych fabryk mydła
pragnie zmienić swych **przedstawicieli**
2685er w następujących powiatach:

Nowy Sącz, Gorlice, Jasło, Przemyśl, Stanisławów.

Szczegółowe oferty, tylko **pierwszorzędnych** firm, mogących się wykazać najlepszemi referencjami pod „MYDŁO" do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera w Krakowie, Rynek L. 8.

Najniebezpieczniejsze choroby

powstają z reguły z przeziębienia i kataru. Wyleczyć radykalnie i zapobiec tym chorobom może każdy przy używaniu Praw. Strzeż. i Dyplomowanych pastylek

»GLAZIAL«

Setki uznań. Kto raz spróbuje pozostaje stałym **odbiorcą.** Nie śmie ich brakować w żadnym domu.
259. sse Wszędzie do nabycia.
Jedyny wytwórca: Jakób Pasternak, Bielsko (Śląsk)

DROBNE OGŁOSZENIA

SŁUCHACZKA FILOZ., absolwentka studjum pedagogicznego, przyjmie lekcje lub guwernerkę. Zgłoszenia pod „Skromne wymagania" do Adm. „N. Dziennika". 2720 x

ABSOLWENTKA Uniwersytetu udziela lekcji języka niemieckiego i francuskiego. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje: Weinberg, Miodowa 20, między godz. 2—3 popoł. 1241 g

KORESPONDENT polsko-niemiecki (stylista), piszący na maszynie, poszukuje zajęcia wieczornego. Zgłoszenia pod „7—9" do Adm. „N. Dziennika". bp.

STENOGRAFJI polsko-niemieckiej udziela szybko, najdoskonalej: Zofja Schöngutówna, Kraków, Podbrzezie 2. 1296 g

POSZUKUJEMY zdolnych, rutynowanych, dobrze się prezentujących inkasentów, akwizytorów, z dobremi poleceniami, do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia tylko osobiste między godz. 4—6 po południu: „Sicarbo", Zjednoczone Kopalnie Górnośląskie, Ska handl. w Krakowie, ul. Dietlowska 107 2723 x

DANCINGI w każdą niedzielę i święta w sali Sakiel od godz. 4-tej i od 7'30 wieczór. Oryginalny Jazz-band. 2712 x

RUTYNOWANY ekspedjent z działu sukienno-jedwabnego, z 10-letnią praktyką, poszukuje posady najchętniej w śródmieściu, ewentualnie jako podróżujący. Zgłoszenia pod „Pracowity" do Adm. „N. Dziennika". 1240 g

POSZUKIWANA korespondentka polsko-niemiecka ze stenografją. Zgłoszenia pisemne do Adm. „N. Dziennika" pod „Biegła 1895". 2715 x

SAMODZIELNY buchalter i korespondent, z dobremi świadectwami, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Chage" do Adm. „N. Dziennika". 1243 g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

POSZUKUJE SIĘ zdolnej panny, z lepszego domu, do pracy biurowej i sprzedaży detalicznej, w eleganckim sklepie w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Egzystencja". 2696 x

POSZUKUJE SIĘ inteligentnej, gospodarnej panny, z ukończoną III.—IV. gimnazjalną, znającej język hebr., oraz szycie, do 2-ga starszych dzieci. Zgłoszenia: Luksowa (Szpital żyd.), Skawińska 8. 2705 x

POMOCNIKA handlowego z branży papierowej, nadającego się również do podróży, poszukuje się. Zgłoszenia pisemne z podaniem referencyj pod „Zaprowadzona Firma" do Adm. „N. Dziennika". 1236 g

POKÓJ elegancko umeblowany, dla solidnego pana. Wiadomość: Feil, Stradom 5, I. piętro. 2708 er

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Dnia 4 listopada 1927 r. o godz. 10 przedpoł. odbędzie się **w Sądzie Powiatowym w Krakowie,** przy ul. św. Jana **w biurze Nr. 49, II. p.** publiczna licytacja nowoodrestaurowanego w ruchu będącego **młyna z budynkiem mieszkalnym, prawem wodnem, ogrodem owocowym** i parcelami, położonego **w Zielonkach tuż pod Krakowem.**
Cena wywołania: 24 196 zł. 66 gr.
Wadjum: 4.646 zł.

REKLAMA dźwignią :: handlu ::

POSZUKUJE SIĘ zdolnej panienki do szycia kapeluszy na maszynie „Anita". Zgłoszenia listowne do Adm. „N. Dziennika" pod „Anita". 1227 g

ANGIELSKIEGO JĘZYKA systemem praktycznym udziela po domach nauczyciel mający przeszło 30 lat praktyki w Anglji. „Anglopol" Adm. Nowego Dziennika. 1192g

PRAWNIK, długoletni, rutynowany pedagog, udziela lekcyj: z zakresu szkół średnich, przygotowując do matury, tak do rządowych gimnazjów, jako też i do hebrajskiego. Specjalność: język niemiecki z literaturą, matematyka, łacina, — a szczególnie: język hebrajski: stara i najnowsza literatura. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika" pod „Bona fides".

Księgarnia „Wiedza i Sztuka"
(S. Taffeta)
Kraków, ul. Gołębia L. 10.

Poleca książki następujące:
Schlager Benjamin Dr.: „Spinoza", zdjęcia duszy heretyka, okazała książka, zł. 5'—.
Benoit Pierre: „Studnia Jakóba", powieść, zł. 3'60.
„Dowcipy Żydowskie", Warszawa 1927, — zł. 1'45.
Anski Sz.: „Na Pograniczu Dwóch Światów" (Dybuk), przełożył M. Koren, zł. 2'—.
Opatoszu Józef: „Polly, Krew Sobacza" — zł. 2'40.
Mieses M.: „W kwestji Nienawiści Rasowej" zł. 4.—.
Szalom Asz: „Motke Ganew, Motke Złodziej", przekład J. Appenszlaka, zł. 6'—.
Bettauer Hugo: „Miasto Bez Żydów", pow., zł. 3'—.
Opatoszu J.: „W Lasach Polskich", Wagmana, zł. 6.
Bienenstock M. Dr.: „Księga Jizkor", poświęcona Strażnikom Żyd. Poległym w Palestynie, zł. 2'50.
„Bibljoteczka Pisarzy i Klasyków Żydowskich", od tomu I—VIII. w opraw. całe płótno, zł. 5'—.
„Płomienie i Zgliszcza", Księga Zbiorowa, przełożył z żydowskiego Sam. Wagman, Dr. Kanfer i J. Tykociński, Warszawa 1925, cena zł. 5'—.
Na prowincję wysyła się za pobraniem pocztowem, doliczając opłatę pocztową.

ZDOLNA PANIENKA, dobrze obeznana z krawieczyzną damską, samodzielna siła, **ZDOLNA PANIENKA DO KONFEKCJI** dziecięcej i zwinna bieliźniarka, nadające się dobrze do roboty sklepowej, poszukują zajęcia tylko w poważniejszych firmach. Zgłoszenia listowne uprasza się nadsyłać do „Ogniska Pracy", ul. Mikołajska 9.

KAŻDY inteligentny i dbały o swą rodzinę ojciec, każdy wychowawca, Kapłan, każdy wreszcie działacz społeczny, każdy zdrowy i chory, powinien zapoznać się z cyklem książek prof. E. Wyrobka p. t.
„Z OTCHŁANI CHORÓB NĘDZY I UPADKU",
ponieważ książki te omawiają przystępnie najbardziej aktualne sprawy doby współczesnej, gdyż zawierają one najlepsze rady i wskazówki z zakresu **higjeny seksualnej i lecznictwa.**
1) **Alkoholizm i prostytucja, obłęd opilczy, upojenie patologiczne, dipsomanja, alkoholizm, wrodzony pseudotabes, neurastenja i samobójstwo. Morfinizm i kokainizm. Kult prostytucji i rozpusty. Reglementacja i abocjonalizm.** Str. 225. — **Cena 4 zł.**
2) **Choroby nerwowe i umysłowe. Paraliż postępujący, wiąd rdzenia, hypochondrja, melancholja, psychozy manjakalno-depresyjne, spaczenie umysłu z urojeniami umysłu prześladowczemi. Rozpad myśli, idjotyzm i głuptactwo moralne. Onanizm. Neurastenja, histerja i epilepsja.** Str. 162. — **Cena 4 zł.**
Obie książki bogato ilustrowane, ryciny z klinik znakomitego psychjatry monachijskiego Prof. Dra Weygandta.
3) **Choroby weneryczne, ich skutki, znaczenie i zapobieganie, ilustrowane 3 zł.**
Wszystkie książki nabywać można razem i pojedynczo w księgarni
„WIEDZA I SZTUKA", Kraków, ul. Gołębia 10/N.
Na przesyłkę pocztową 1 zł. 30 gr.

Pierwszorzędny hurtowy skład win
poszukuje dobrze wprowadzonych
ZASTĘPCÓW na wina koszerne
Piśmienne oferty z podaniem referencji
2 020sse uprasza się składać
w Tow. Rekl. Międz. j. r. **Rudolf Mosse,**
Warszawa, Marszałkowska 124 sub: **„H. 10".**



BÓL GŁOWY I WYCZERPANIE

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane przeważnie złą przemianą materji i zanieczyszczaniem krwi w organizmie ludzkim.

Zioła z Gór Harcu Dra Lauera
sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przedewszystkiem uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.

Zioła z Gór Harcu Dra Lauera
usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki, oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Zioła z Gór Harcu Dra Lauera
usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych, oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena ½ pudełka Zł 1·50, podwójne pudełko Zł 2·50
Sprzedaż w aptekach i składach aptecz.



BATERJE MARKI *Schultz* złota są najlepsze
Leopold Hufferer
KRAKÓW Grodzka 43
LATARKI ELEKTR.
NAJWIĘKSZY WYBÓR

Fabryka łóżek metalowych
A. POGORZELSKI
Kraków, św. Łazarza 19. Tel. 55
poleca: łóżka mosiężne, blaszane, szafki nocne, umywalnie marmurowe i blaszane w różnych kolorach w wielkim wyborze oraz urządzenia lekarskie
2640x **Skład fabryczny i biuro zamówień:**
Kraków, Mikołajska 3, I. p. Tel. 3588

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.